

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LAT. — FUNDADO EM 1920

ROK 38 | Curitiba, — 18 WRZEŚNIA — (setembro) — | Nr. 38 | 1 9 6 3

BUNT SIERŻANTÓW STŁUMIONY

W stolicy Brasilia, dnia 12 września, wybuchł niespodziewanie bunt sierżantów w koszarach Marynarki i Lotnictwa, którego przyczyną było orzeczenie Najwyższego Trybunału Wyborczego, że sierżanci nie mogą być kandydatami na deputowanych i że mandaty sierżantów wybranych na deputowanych zostały unieważnione.

Spisek sierżantów wybuchł nad ranem dnia 12 b. m. Spiskowcy w liczbie 500 zajęli kilka gmachów rządowych, jak stację kolejową, stację telefoniczną i telegraficzną, gmach Kongresu oraz siedzibę Marynarki i Lotnictwa. Aresztowali przytem przewodniczącego Kongresu i kilku deputowanych, którzy wnet zwolnili.

Spiskowcom brak było szcze-

np. po zajęciu szeregu gmachów rządowych, nie wiedzieli, co dalej począć, dając czas oddziałom rządowym na zorganizowanie kontrakcji. W ciągu kilku godzin piechota zmotoryzowana zajęła pozycję strategiczną i przy pomocy tanków i artylerii otoczyła wszystkie punkty oporu. Spiskowcom nie pozostało nic innego, jak się poddać, by uniknąć niepotrzebnej masakry.

Godnym uwagi jest fakt, że sierżanci i podoficerowie tamtejszego garnizonu armii lądowej nie przyłączyli się do buntu, co ułatwiło bardzo stłumienie spisku w ciągu kilku godzin, oraz, że ostre pogotowie, zaprowadzone w poszczególnych jednostkach wojskowych, przeszkodziło rozszerzeniu się buntu na garnizony zakwaterowane w innych stanach.

Prasa krajowa, omawiając nieudany bunt sierżantów, przypomina, że w chwili jego wybuchu nie było w stolicy ani prezydenta państwa, ani ministrów trzech broni, co wielce mogło ułatwić akcję spiskowców. Na szczęście, buntownicy przeliczyli się, myśląc, że otrzymają poparcie wojska z innych stanów, że do nich przyłączy się syndykaty robotnicze i studenci, co mogło być początkiem rewolucji w całym kraju.

Analizując bieg wypadków, należy przyjąć, że akcja sierżantów nie była przemyślana i że zbyt zadufali swemu przedsięwzięciu. Jako końcowy szczegół, należy nadmienić, że podczas zamieszania wywołanego spiskiem, zginęły dwie osoby: jeden żołnierz i jeden cywil, kilku zaś sierżantów odniosło rany.

Wiadomości z Brazylii

★ Straty wywołane pożarami. Komisja parlamentarna, która zrewidowała rejon Parany zniszczone przez pożary, orzekła, że Parana poniosła straty obliczane na 50 miliardów kruzeyrów.

★ Narodowy Front Parlamentarny (lewica) po stronię sierżantów. — Nieudany pucz sierżantów Marynarki i Lotnictwa znalazł poparcie u Narodowego Frontu Parlamentarnego (lewica).

★ Ney Braga dziękuje. Gubernator Parany wysłał telegramy dziękczynne do rządu federalnego i kilku gubernatorów, za pomoc otrzymaną w tak ciężkiej sytuacji, jaką przeżywa stan Parany.

★ Parlamentarzyści Brazylii odwiedzają Rosję. — Grupa parlamentarzystów brazylijskich, reprezentujących partię: PSD, PTB i UDN udadzą się z wizytą na zaproszenie Moskwy.

★ "Trzecia siła". Gubernatorzy Minas, Bahia i Rio Gr. do Norte: Magalhães Pinto, Lomanto Junior i Aluisio Alves tworzą tzw. "trzecią siłę", wystawiając swego kandydata w wyborach na prezydenta, którym ma być obecny — minister wojny.

★ Ogień stłumiono. Po nadludzkich wysiłkach udało się wreszcie zagasić ogień w okolicach Monte Alegre, Cândido de Abreu i Tibagi, gdzie zarejestrowano największe zniszczenia.

★ Otwarcie szosy: Porto Alegre—Pelotas. Prezydent J. Goulart inaugurował odcinek szosy asfaltowej pomiędzy miastem Pelotas.

★ 100 wypadków wścieklizny w Belo Horizonte. W stolicy stanu Minas zanotowano 100 śmiertelnych wypadków wścieklizny wśród osób mieszkających w "favelach" Belo Horizonte.



Grupa polskich szermierzy zwiedzająca wystawę bytła w Porto Alegre, mając za przewodnika gościniego Inż. Edm. Gardolińskiego. Stoją od lewej: p. Inż. Gardoliński, pp.: Ryszard Parulski, Emil Ochryra, Gauszo, Janusz Różycki, Bohdan Gąsior i Adam Lisewski.

★ 30 milionów dla pogorzelców. Publiczna zbiórka w stanach Parana, Guanabara i S. Paulo przyniosła już 30 milionów kruzeyrów. Akcja trwa nadal.

★ IBAD i ADEP apelują. Brazylijski Instytut Akcji Demokratycznej i Akcja Demokratyczno-popularna, zawieszone przez prezydenta na 3 miesiące apelowały do Najwyższego Trybunału Federalnego, by uzyskać unieważnienie tego zawieszenia.

★ Pomnik dla Papieża Jana XXIII w Rio. Ekonomiczna komisja Izby Ustawodawczej stanu Guanabary postanowiła wybudować pomnik na cześć papieża Jana XXIII. Rozpisano już konkurs wśród rzeźbiarzy krajowych.

★ Podpisany układ o pszenicy. Brazylia i USA podpisały nowy układ o imporcie pszenicy amerykańskiej przez Brazylię. Umowę tą zawarto poraz pierwszy przed dwoma laty.

★ Pomoc rządowa na szkoły. Minister Wychowania udzielił już różnym stanom i municypiom sumę dwóch miliardów i 365 milionów kruzeyrów na rozbudowę szkół podstawowych i stypendia studenckie.

★ Strajk policji stanowej. Policja stanu Rio Grande do Norte podjęła strajk, domagając się podwyżki swych poborów. Oddziały wojska wzięły w swe ręce służbę bezpieczeństwa.

★ Nowy preparat przeciw malarii. Najskuteczniejszym środkiem przeciw malarii — podczas Kongresu Medycyny tropikalnej w Rio — okazał się preparat "C I-501" wynaleziony przez amerykańskiego uczonego: dr Thompsona.

Ubiegły tydzień w polityce światowej

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM:

Prawosławny kościół grecki poza Soborem

W kołach Watykanu ogólne zdziwienie wywołała deklaracja arcybiskupa i prymasa prawosławnego kościoła greckiego, Chryzostomosa, że kościół ten nie weźmie udziału w obradach II sesji Soboru Powszechnego. Ten krok Chryzostomosa równa się zamknięciu "drzwi" dla wszelkich różnów i zbliżenia się między kościołem katolickim a greckim kościołem prawosławnym. W Watykanie żywno silną nadzieję, że kościół grecki stawi się na Soborze w charakterze obserwatora, tym bardziej, że grecki kościół prawosławny w Indiach postanowił uczestniczyć w sesjach soborowych. Istnieje jeszcze słaba nadzieja, że nieprzychylnie dotąd stanowisko prymasa Chryzostomosa wobec Soboru ulegnie zmianie w toku posiedzeń soborowych.

Sowieckie władze celie zatrzymały na linii granicznej Rosja - Chiny pięciu oficerów chińskich, którzy wracali do Rosji po spędzeniu wakacji w Chinach. Celnicy sowieccy znaleźli w walizkach oficerów obfity materiał propagandowy zwrócony przeciw Sowietom. W wyniku tej rewizji oficerowie chińscy zostali odstawieni pod eskortą na teren chiński z zastrzeżeniem, że nie będą mogli wrócić do Rosji. W tym miejscu przypomnieć należy inne zajście, jakie niedawno miało miejsce w pociągu Pekin - Moskwa, wywołane przez grupę Chińczyków, którzy wywołali awanturę na jednej ze stacji, wnosząc wrogie okrzyki pod adresem liderów sowieckiej partii komunistycznej. Te dwa wypadki są wyrazem pogłębiającego się coraz bardziej konfliktu ideologicznego między Moskwą a Pekinem, w której to walce Chiny chcą przekonać naród sowiecki, że liderzy sowieccy, zwłaszcza Chruszczow, sprowadzili Rosję na "manowce", jeśli chodzi o ideologię marksistowską, oraz że Chiny nie walczą z narodem rosyjskim, tylko z jego kierownikami.

Eliminacja segregacji rasowej w południowych stanach USA idzie bardzo powoli. W wielu wypadkach władze stanowe i szkolne robią trudności czarnym w dopuszczeniu ich do szkół razem z białymi. Nie są rzadkością manifestacje białych czy czarnych studentów jak to się zdarzyło w miastach Birmingham, Westbury i w Baton Rouge. Główny przeciwnik integracji czarnych, gubernator stanu Alabama — Wallace — zapowiedział, że kampania Kennedy za zniesieniem segregacji ras unemożliwi prezydentowi jego ponowną kandydaturę przy nowych wyborach, ponieważ stany południowe USA są

Po festiwalu muzycznym w Rio. W Rio zakończył się już międzynarodowy festiwal muzyki, w którym odznaczyle się zespoły baletowe z Chile i USA, Filharmonia z Londynu, dyrygenci: "Sir" Barbirolli i Strawiński, oraz krajowe zespoły chóralne z Rio i S. Paulo.

Nowy Komendant V Rejonu. — Dowódcą V Rejonu Wojskowego z siedzibą w Kurytybie został zamianowany gen. Silvino Castor da Nobrega.

zdania, że zrównanie ras nie leży w interesie ani białych ani czarnych. Obok czarnych Stany Zjednoczone będą jeszcze miały trudności z Indianami, którzy licząc 200 szczepów, domagają się również równouprawnienia.

Kardynał Wyszyński skrytykował ostro rząd PLR, że nie pozwala na budowę kościołów w Warszawie. Dotychczas zbudowano w stolicy Polski zaledwie dwie świątynie, gdy w rzeczywistości dla obsłużenia wiernych potrzeba wybudowania 40 nowych kościołów. Wiele z nowych parafii posiada już nagromadzony materiał do budowy, lecz nie otrzymało na budowę pozwolenia rządu. Nic więc dziwnego, że kult religijny w wielu parafiach odbywa się w prawdziwych "szopach". Kardynał przypomniał, że rząd polski dopomógł do odbudowy wielu świątyń po wojnie, obecnie jednak czasy te należą do przeszłości, ponieważ "ktoś" postanowił, że Warszawa ma stać się "miastem bez Boga". Kościół katolicki w Polsce,

zaznaczył jeszcze Wyszyński, nie przestanie upominać się o swe prawa.

W Wietnamie Południowym zanotowano nowe ataki powstańców oddziałów komunistycznych, podjudzanych przez Chiny komunistyczne. Mówi się nawet, że zajścia policji ze studentami wywołane zostały przez te same ręce. Nic więc dziwnego, że Stany Zjednoczone, chociaż mają wielkie trudności z dem prezydenta Diem, choć są przeciwnie prześladowaniu buddystów w Wietnamie, muszą nadal pomagać temu państwu, jakkolwiek pomoc ta nie odniosła dotąd pożądanego rezultatu. Trudności USA w Wietnamie Południowym, stwarzane przez Chiny, mają na celu wycofanie się USA z tego terenu, by Chiny mogły swobodnie dokonać zjednoczenia Wietnamu Południowego z Północnym, a tym samym usadowić się na dobre w całej Indonezji. Tym się tłumaczy, dlaczego Kennedy wypowiedział się ostatnio, że USA nie opuszczą Wietnamu Południowego.

Migawki ze Świata

● Handlarze narkotykiem. — Międzynarodowa organizacja walki z narkotykami informuje, że Chiny komunistyczne i Kuba są największymi handlarzami tych zabójczych środków ekscytujących.



GEN. MOBUTU — naczelny dowódca Armii Konga

● Adenauer gościem Watykanu. — Papież Paweł VI przyjął na audiencji kanclerza Niemiec Zachodnich, — Konrada Adenauera.

● Zrezygnował polityk. Franz Joseph Strauss, były minister Obrony NRF, wykorzystując niezadowolone wielu Niemców z podpisania traktatu o proskrypcji prób atomowych, zdobywa licznych sympatyków.

● Ucieczka wojskowych z Berlina. Od chwili zbudowania muru między Berlinem zachodnim a wschodnim (t.j. 13 sierpnia 1961r.) 1.380 wojskowych uciekło z Niemiec Wschodnich na Zachód.

● Dar Polskiego Czerwonego Krzyża. Polski Czerwony Krzyż przysłał dla Parany — na ręce Brazylijskiego Czerwonego Krzyża — wielką ilość lekarstw, wartości 200 tys. złotych.

● Nieżonaci w służbie USA. Rozporządzeniem prezydenta Kennedy, do służby wojskowej USA będą powołani tylko nieżonaci od 19 do 25 roku życia.

● Algierczycy głosowali za konstytucją. 90% ludności Algieru głosowało ostatnio za projektem nowej konstytucji, obierając Ben Bella prezydentem na najbliższe 5 lat.

● Zniesienie niewolnictwa. Królewska rodzina Arabii Saudyckiej, zgodnie z proklamacją zniesienia niewolnictwa, pierwsza dała przykład, uwalniając 1.700 niewolników.

● Wysłannik USA w Pradze. Poraz pierwszy od czasu II Wojny bawił w Pradze wysłannik USA. Mówi się, że Stany Zjednoczone skłonne są udzielić Czechosłowacji znacznej pożyczki.

● Podejrzane rejsy statków sowieckich. Z Waszyngtonu donoszą o wielkiej aktywności sowieckich statków rybackich, podejrzanych o przemyt broni dla elementów komunistycznych w Środkowej Ameryce.

● Socjaliści oskarżają Sowiety. Zjazd Unii Socjalistycznej Europy Zachodniej i Wschodniej wydał rezolucję potępiającą imperializm sowiecki, działający pod płaszczykiem organizacji "Komekon" i narzucający swą wolę państwom bloku wschodniego.

● Człowiek-zaba został zdradzony. Angielski dziennik "Daily Express" zamieścił sensacyjną wiadomość, że słynny człowiek-zaba, Lionel Crabb, który zaginął podczas swej wyprawy wywiadowczej, został zdradzony przez agenta sowieckiego.

● Babcia w 34 roku życia. — Wenezuelanka, Ines Cuervo, która powiła niedawno pięciorazki, jest już "babcią", licząc zaledwie 34 lat życia.

● Audiencje u Papieża. Ojciec św. Paweł VI przyjął na audiencji gen. Mobutu, naczelnego wodza armii Konga, oraz siostrę zmarłego papieża Piusa XII, Elizabette Pacelli.

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLJSKIEJ

Powitanie polskich szermierzy

Z przemówienia na przywitaniu w lokalu Polonii polskich szermierzy, którzy przybyli na zawody "Universiady" d. 29-8-1963 r. wygłoszonego przez p. Inż. Edm. Gardolińskiego w imieniu p. Żurawskiego, Prezesa Tow. Polonii w Pôrto Alegre.

Kochani Rodacy, Szanowni Panowie i Panie, Droga Młodzieży.

Mam zaszczyt powitać Panów po raz drugi. Wczoraj w Imieniu Gimnazjum św. Jana, dzisiaj w Imieniu Prezesa Polonii w Pôrto Alegre Pana Żurawskiego, oraz całej Polonii. Witam serdecznie w murach naszego domu. W domu gdzie się zbieramy, gdzie obradujemy, gdzie obchodzimy uroczystości i rocznice, w domu, który za nasze pieniądze niejednokrotnie bardzo ciężko zarobione został postawiony. Wszystko zbudowaliśmy własnymi rękami, bo są wśród nas murarze, cieśle, stolarze, nawet technicy i inżynierowie.

Bardzo się cieszymy, że możemy przyjąć Panów u siebie, na swoim podwórku, gdzie my Polacy jesteśmy panami, gdzie bije polskie serce starszego pokolenia, od którego uczy się kochać polski naród, młodzież wychłaniana bez litości w nurt życia brazylijskiego. Drodzcy panowie, którzy, chociaż są kilka dni, tyle zaskarbili sobie sympatii wśród młodzieży, a których my dzisiaj mamy zaszczyt gościć u siebie, staną się tą iskierką, która wzbudzi pożar zainteresowania się tym co polskie, co piękne, co tysiąc-letnie. Gdyż wy właśnie żyjecie w Polsce, gdzie swoją pracą, swoimi zdolnościami, różnorodnym wysiłkiem staracie się o to, by Polska była potężna, sławna, by mogła coś znaczyć na arenie światowej, by nie było w niej zawiści i niesprawiedliwości. Może dzieła nas poglądy odnośnie wielu spraw, ale to nie jest istotne, gdyż łączy nas Polska, jej dzieje, tradycje, wspólna mowa i umiłowanie wolności i prawdy.

Proszę nam wierzyć panowie, że my interesujemy się Polską i dbamy o jej dobre imię na terenie Brazylii, choćby ten własny dom, własny polski kościół, własny chór chociaż jeszcze taki młody, ale ma się czym pochwycić. Cieszymy się na terenie Pôrto Alegre nie ostatnią opinią. Opinia o nas zapewne wzrosła, gdy taka drużyna szermierza stanęła do walki. Drużyna światowej sławy. Szermierze na skalę światową. Ciężki jest nasz los dziejowy. Nasi praojcowie osiedlili się na ziemi położonej między dwoma biegunami kultury. Między wschodem i zachodem. Jesteśmy w ogniu pożaru, dań wschodu i zachodu. Mimo, że ciężko nam było niejednokrotnie i jest jeszcze ciężko narodowi polskiemu, mimo, że fundusze nie bardzo pozwalają, jednak polscy sportowcy cieszą się nie ostatnią opinią w sporcie światowym.

Polscy zawodnicy biorą udział w międzynarodowym sporcie już od roku 1924. Jeden z uczestników tej olimpiady, jej zawodnik, pan Leon Juciewicz, który zajął 8 miejsce w jeździe na łyżwach mieszka w Pôrto Alegre. Najlepszym dowodem wielkiej klasy w dziedzinie sportu są zdobyte medale na boiskach świata. 10 złotych medali, ponad 15 srebrnych, nie licząc brązowych, — to ma swoją wymowę i jest na prawdę wielkim osiągnięciem polskiego sportu, który jest sportem prawie amatorskim. Na fundusz sportowy w Polsce składają się całe społeczeństwo w kraju i za granicą. Wielu wśród

nas nie żałowało grosza na polski sport. Zdobył złoty czy srebrny medal w zawodach olimpijskich czy ogólnoswiatowych przy dzisiejszych wymogach i sprawności zawodników to sprawa nie łatwa. Mam ten zaszczyt, że właśnie Polacy, drużyna polska, tak na olimpiadzie w Melbourne jak i w Rzymie ustąpili miejsca jedynie Węgrom, Włochom, czy Rosji. Ostatnie zawody szermierze w Gdańsku dały Polakom przodownictwo w tej dziedzinie. Pierwsze i drugie miejsce zajęli Polacy, których mamy zaszczyt gościć dzisiaj wśród nas: Ryszard Parulski, Jan Różycki i Zbigniew Skrudlik.

Pozwólcie Panowie, że przeczytam wasze nazwiska. Drużyna polska składa się z dwóch kierowników: Zdzisław Strzałak i Bolesław Banaś, oraz zawodników:

Bogdan Gąsior, Adam Łojewski, Zbigniew Skrudlik, Janusz Majewski, Emil Ochrya, Ryszard Parulski i Jan Różycki.

Wymienieni Panowie staną do walki o honor polskich barw. Walka nie będzie łatwa z takimi rywalami jak Włochy, Węgry, czy Rosja, jak słusznie zauważył jeden z dziennikarzy w dzisiejszym przeglądzie wiadomości sportowych, t. zw. "Folha da Tarde".

Pewno, że nie można nic przewidzieć naprzód, ale my wierzymy jak Zagłoba w Wołodyjowskiego. ("Pan Wołodyjowski" — pióra H. Sienkiewicza — przypisek autora). Kiedy Basia widząc Michała jak biegł do walki zawołała ze strachem i błaganiem: Michał leć... wtedy Zagłoba odpowiedział spokojnie: "Patrz pilnie, patrz, gdzie naprzód uderzy. Nie bój się..."

A gdy zaatakował pana Wołodyjowskiego Hamdi wtedy Zagłoba powiedział: "Wolałbym być spadkobiercą tego poganina, niż nim samym", a Piątką Żmudzin podśpiewywał sobie:

Oj ty durna, durna piesa
Szak to idzie wilka z lesa,
Czemu jemu zagibujesz,
Kiedy jemu nie zdolujesz.

Tak stanie się ze wszystkimi, którzy staną przeciw Wam Panowie. Przed takimi wilkami szermierzy.

Życząc Panom wszystkiego najlepszego na ten czas zapasów, pragnąłbym, by wszyscy patrząc na Wasze wyczyny powiedzieli jak Zagłoba: "Wolałbym być spadkobiercą..."

Inż. Edmund Gardoliński

Uzupełnienie

W nekrologu o s. p. Cyrylu Kobylańskim zostało opuszczone, przez przeoczenie, imię jednej z jego córek, mianowicie Stanisławy, zamężnej za p. Janem Kosiakiem.

Poszukiwanie

Pan Antoni Wysocki, za pośrednictwem Brytyjskiego Czerwonego Krzyża, jest poszukiwany przez swego brata Zygmunta, którego adres jest następujący: Dr Zygmunt Wysocki — 121, Montrose Street, - Glasgow, C. 4, - Escocia.

POSZUKUJE SIĘ p. Feliksa Ciulika, który dawniej zamieszkiwał w Catanduvas, a obecnie podobno w Kurytybie. Jeśli ktoś zna jego adres, proszony jest o informację do "Ludu".

Manzate e Dithane

Jedna beczka nawozu kosztuje Cr\$ 34.000,00

DOSTARCZAMY NATYCHMIAST

Rua 13 de Maio, 680 — Telefon: 4-8172

CURITIBA

PARANÁ

Obuwie
CASAS LORUSSO

Trzewiki dla mężczyzn, pań i dzieci

PO CENACH FABRYCZNYCH

Dwa sklepy dla lepszej obsługi:

Dom główny: — Rua Mal. Floriano Peixoto 140

" filialny: — Rua Mal. Floriano Peixoto, 231

Telefon: — 4-8738

CURITIBA

PARANÁ

Ś. P. MICHAŁ SAMULAK

Dnia 30 sierpnia w Pirai do Sul przeniósł się do wieczności — po długiej chorobie — pan Michał Samulak, przeżywszy lat 68. Zmarły był wiernym i wzorowym katolikiem oraz gorącym patriotą polskim. Inten- resował się żywo sprawami Polskimi i pobierał "Lud" przez cały jego czas istnienia. Jako wzorowy mąż i ojciec pozostawił w nieutulonym żalu żonę Stanisławę oraz 1 syna i 4 córki. Przyjąwszy Sakramenta św. jako wzorowy katolik poszedł po wieczną nagrodę. Pogrzeb jego odbył się również w Pirai do Sul przy bardzo licz- nym udziale przyjaciół i wiernych, którzy go bardzo szanowali i kochali.

Rodzina zmarłego pana Michała dziękuje Ks. Pro- boszczowi oraz wszystkim, którzy go odwiedzali w cho- robie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku. Requiescat in pace. — Niech odpoczywa w pokoju.

Ś. P.

Michalina z Bubów Nowacka

Dnia 9 września zmarła w Paraguaçu (Santa Ca- tarina) po długiej chorobie s. p. Michalina Nowacka, wdowa po s. p. Władysławie Nowackim, zostawiając w żałobie synów: Dawida, Vitalina, Ludwinę, Zeno i Dionizja.

Świętej pamięci Michalina z Bubów Nowacka uro- dzona 9 list. 1905 r. była gorliwą członkinią Apostol- stwa Modlitwy, dbała bardzo o sprawę kościoła, bio- rała czynny udział w festach i w upiększeniu świątyni. Rodzina Zmarłej wyraża na tym miejscu serdeczne po- dziękowania tym wszystkim, którzy odwiedzali chorą i oddali Jej ostatnią przysługę, odprowadzając jej śmiertelne życzki na miejsce wiecznego spoczynku.

OFIARY

NA FUNDUSZ "LUDU"

Pan Mieczysław Pylak z Pôrto Alegre ... Cr\$ 1.460,00
Pani Paulina Karasińska z Italoópolis ... Cr\$ 320,00
Pan Stanisław Wielgus z Alto Paraguaçu ... Cr\$ 200,00

"OJCOWIE CHRZESTNI" PLACU POLSKIEGO

Pani Prakseda Winkiewska z Kurytyby Cr\$ 2.000,00
Pan Bolesław Oślicki z Maletu ... Cr\$ 2.000,00

Wszystkich Szlachetnym Ofiodawcom składa jak naj- serdeczniejsze "Bóg zapłać" — Administracja.

Casa 3 "B" Casa Pavão

HIPOLITA DOPIERALSKEGO

Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADO E VAREJO.
RUA RIACHUELO, 308 RUA MAL. FLORIANO, 511

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej
otrzyma Rodzina i Przyjaciele w Polsce
Paczki PEKAO i Paczki t. zw. "do wyboru"

z a m a w i a n e

u UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI
PEKAO N. Y.

Tylko te zlecenia gwarantują otrzymanie 100% przekaz. Wszystkie paczki są bez cla i odsyłane do domów.

PACZKI: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słod- cze, upominkowe dla Pań, Panów i Dzieci, Maszyny do szycia, dziewiarskie, lodówki. Sprzęt motorowy, sa- mochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy, węgiel, meble.

Wielki asortyment lekarstw amerykańskich.

Po katalogi i informacje, zwracajcie się do:

UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI

PEKAO New York,

p. HALINY BERGMAN, São Paulo,

Caixa Postal 5127, — Tel.: 52-87-29.

Jeszcze o "WIERNYM LWOWIE"

(W odpowiedzi na komentarze p. Michała Sekuły do mego artykułu p. t.: "Leopolis Semper Fidelis" w numerze 27 "Ludu")

W numerze "Ludu" z dnia 21 sierpnia b. r. ukazała się obszerną notatką pióra p. Michała Sekuły, w którym tenże zarzuca mi brak realizmu i błędy w historii Polski względnie niewłaściwe czy nieścisłe podawanie faktów.

Przed wszystkim muszę Panu Sekule — znałemu się przecie o sobości w czasach kiedy szereg lat żyłem i pracowałem w sto- larni Paranie — przypomnieć, że mój artykuł o Lwowie, takim jak miasto to polskie (bo pol- skim było od wieków) widziałem, jest wspomnieniem lat dziecię- cych i pierwszej młodości i po- ruszanie przez p. Sekulę przed- czy faktów z epoki Polski przed- rozbiorowej jest najzupełniej bezprzedmiotowe, ponieważ w pracy mojej drukowanej przez "Lud" epoki nie poruszam, ani o niej nie wspominałem.

Nie pojmuję też jaki związek mógł zachodzić między moim wspomnieniem o Lwowie przed- wojennym i ludami Afryki i co chce p. Sekula powiedzieć pisząc "Nawet niedorozwinięte ludy A- fryki otrzymały samodzielnosc".

Czy ja w moim artykule choć słowem poruszam prawa Polski do suwerennego bytu państwo- wego, do wolności narodu, który ma za sobą tysiąclecie pano- wanie i tradycje.

Czy godzi się wspominać o lu- dach Czarnego Łądu gdy chodzi o dawanie przykładów odnośnie do niepodległości Polski?

Trudno mi też zrozumieć dla- czego p. Sekula krytykując mój artykuł o Lwowie, takim jakim był w pierwszych czterech dzie- sięcioleciach XX-go stulecia pi- sze o "Bojarach Litwy i Rusi" i o zdyscyplinowanych Kozakach?

Nie chcę tutaj zabierać głosu na temat naszej polityki przed- rozbiorowej, bo w moim artyku- le o Lwowie ani słowa nie ma o błądach jakie popełniliśmy pchając się na Zaporozie i stepy Akiermanu zamiast umacniać nasze prawa do ziem zachod- nych i wyjścia na morze, w myśl nieszczonego przysłówia "Może Polak nie wie, co to morze gdy pilnie orze".

Co się dotyczy poruszanej przez p. Sekulę odsieczy Wiednia to stanowisko Polski, stojącej za- wsze wiernie przy Wierze Kato- lickiej nie mogło być inne. Pol- ska broniła świat chrześcijań- ski w roku 1683 tak jak broniła- mu Europę przed nawałą ateiz- mu w roku 1920.

Z punktu widzenia interesów Polski było to może pociągnięcie niepolityczne bo wrogiem Polski nr. 1 była Rosja, a Turcja mo- gła stanowić nieocenioną war- tości sprzymierzeńca szachując Rosję od południa.

Odsiecz Wiednia nie miała pozatem najmniejszego związku z rozbiorem Polski i udziałem Austrii w tych rozbiorach. Czy może p. Sekula jest zdania, że Austria powinna była zachować wdzięczność dla Polski i zanie- chać udziału w rozbiorach — (1-szym i 3-cim, bo w drugim i tak udziału nie brała).

W polityce miejsca na coś ta- kiego jak wdzięczność w ogóle nie ma.

Polityka jest rzeczą brudną, a zresztą gdyby Austria udziału w rozbiorach w ogóle nie brała to i tak reszta Polski byłaby się po- dzieliła Prusy z Rosją.

Oczywiście były i czarne kart- ki historii w dawnej Galicji, był rok 1846 (Szela o którym powi- dał Wyspiański w "Weselu" "Re- ce prac, gebe prac, nie będzie znać" który był narzędziem po- lityki Meternicha i mordował tych których Meternich — uważał

za ostatek polskości), — ale nie- sy w Galicji się zmieniały, nie- liśmy zupełną autonomię, nie- czas gdy w Warszawie Polska organizowała szarżę Kozaków na bezbronną i niewinną lud- ność, tak jak w roku 1956 już nie- konni Kozacy ale zmotoryzowa- ni, tankami ścilieli trupami uli- ce Budapesztu.

Za carskich czasów, tam pod Rosją nie wolno było uczyć po- lsku w szkołach! — Nie plażę tego i nie przypominam Panu Sekule dlatego, że po matce mo- jej prawnikiem i wnukiem je- stem powstańców, którzy po po- wstaniach w r. 1830 — 1831 względnie 1863 wywiezieni zosta- li, tak jak tysiące innych na Sy- bir, gnani nahażkami kozackimi.

To są fakty historyczne, tak

jak faktem historycznym jest

prześladowanie tych co wier- ni

stali przy kościele grecko-kato- lickim.

Dlaczego p. Sekula patrzy z

nienawiścią tylko na Zachód?

Prawda, że było komisja kolo- nizacyjna w Niemczech konty- nuując politykę Bismarka, po- litykę tych Niemiec, które w cią- gu jednego stulecia wywołały pięć (!) wojen: przeciwko Aus- trii (1866), przeciwko Danii, z Francją (1870), — I-szą wojnę światową i tą II-gą, którą wy- grała Rosja, — prawda jest, że we wsi Września katowano dzie- ci polskie za to że nie chciały

modlić się po niemiecku. Ale

niech p. Sekula nie zapomina,

że dzisiaj w Rosji Sowieckiej w

szkołach modlitwy w ogóle od- mawiać nie wolno.

Myśmy pod dawnym zaborem

austriackim drukowali odezwy i

wiersze patriotyczne, mieliśmy

Akademie Umiejętności, ukazy- wały się książki polskie bez na- druku "Pozwolono Cenzuruj",

Drużyny Strzeleckie późniejsze

Legiony formowały się i verbo- wały do swych szeregów w Gali- cji.

Pan Sekula pisze o Niem- cach Zachodnich jako Hunach

dlaczego jednak widzi bar- barzyństwo tylko tam, dlaczego

już nie w tych Niemcach co

stanowią jako t. zw. Niemiecka

Republika Ludowa? kolonia Ros- ji Sowieckiej i to nie w Afryce

Panie Sekula, ale w sercu Euro- pcy.

Był Oświęcim, był Dachau,

było mordowanie ohydne rzu- cające cień na cały naród Nie- miecki, ale były też Niemcy któ- re wydały geniuszy takich i wie- lu wolnościolubów jak Goethe,

Schiller, Beethoven; były Niem- cy i są jeszcze, których wkład do

cywilizacji i kultury ludzkości

był ogromny: Koch, (odkrycie

prątników gruzlicy), Schleier

(anestezja — znieczulenie miej- scowe), Roentgen, i szereg uzo- nych, którzy dali podwaliny no- woczesnej technice.

Był potwór w ludzkiej postaci

Hitlera, byli tacy jak, Himmler i

pieczę w których żyłcem palono

bezbronnych ludzi, ale był też

Katyn, był nakaz z Kremlu aby

nie pomagać tym co krwawili w

Warszawie w roku 1944, kiedy

dywizje rosyjskie stały na przed- mieściach Warszawy. Takiej

zbrodni takiego masowego mor- derstwa na polskich jeńcach wo- jennych nie popełnił nawet

Niemcy hitlerowski.

Słusznie, że przypominamy

zawsze na nowo zbrodnie Trze- maciej Rzeszy, ale dlaczego tak

mać Rzeszy, ale dlaczego tak

Orient" przyszło już ale przed

2000 lat blisko, dając ludzkości

największego Reformatora us- troju społecznego, Największego

Geniusza wszystkich czasów

Cieślę z Nazaretu, który w E- wangelii miłości bliźniego, dał

nam rozwiązanie wszystkich

konfliktów, wykreślił ostateczny

cel odrodzenia się człowieka

("Opotret vos denuo nasci" —

św. Jan XI). Dzisiaj od Wscho- du idzie tylko zagłada.

Władysław Neumann

ZAMÓWCIE JESZCZE DZISIAJ

DLA WASZEJ RODZINY W POLSCEI

PACZKĘ PEKAO

LUB

ZLECENIE do WYBORU

EKONOMICZNA

PRAKTYCZNA

POMOC W POLSCE

Zamówienia przyjmują miejscowi przedstawiciele oraz

PEKAO TRADING CORPORATION

25 Broad Street

New York 4, N. Y.

SAÚDE FORÇA
HAEMATOGÉN
do D. HOMMEL

LAB. REUNIDOS PARANÁ LDA

Caixa Postal 785 — Curitiba

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Najważniejsze tezy Mao-Tse-Tunga przeciwstawiają się Rosji

Teza 11 mówi: Klasy pa-
nujące nigdy nie wyrzekną
się władzy dobrowolnie. Nie
ma w historii ani jednego
przypadku, by nastąpiło poko-
rowe przejście od kapitalizmu
do socjalizmu. Przejście do
socjalizmu środkami pokojo-
wymy pod żadnym warunkiem
nie może stać się nową ogólni-
nowiatową zasadą strategi-
czną międzynarodowego ru-
chu komunistycznego.

Teza 14: Wojna jest konty-
nuacją polityki innymi środ-
kami, żadnej wojny nie da
się oddzielić od systemu po-
litycznego i walk politycz-
nych, które jej dają początek.
Jak długo istnieje system
imperializmu i kapitalizmu,
czystym złudzeniem jest, że
można osiągnąć świat bez
wojny, bez sił zbrojnych i bez
"powszechnego rozbrojenia".
Jedyną drogą do zabezpiecze-
nia pokoju świata jest wzrost
sił "obozu socjalistycznego",
rewolucyjna walka proletariatu
i ludu pracującego
wszystkich krajów, walka



MALUCELLI
N.° 616

14
Dzieci Marii — 100; Sodalicja Mariańska — 58; Krucjata
Eucharystyczna — 40.

Ruch religijny: (1956): Chrz. 47; ślubów 19; Komunii
św. 6.620; I Komunii św. 9; Ostatnie Namaszczenie 26; po-
grzebów 32.

Współpraca: Powszechna szkoła Sióstr Miłosierdzia; sie-
rociniec rządowy prowadzony przez Siostry Miłosierdzia; To-
warzystwo Rolnicze.

Ilość powołań kapłańskich: 5.
3 — **ALTO PARAGUACU** - Lucena - (diecezja Joinville,
Stan Santa Catarina) — **Parafia**.

1891 r. Powstanie kolonii polskiej.

1904 Założenie domu Zgromadzenia.

Budowa kościoła parafialnego.

1949 Budowa plebanii i domu parafialnego.

Obszar parafii: bardzo rozległy.

Kaplice: 17.

Stowarzyszenia religijne: Arcybractwo św. Józefa, A-
postolstwo Modlitwy, Bractwo Różańcowe, Dzieci Maryi, So-
dalicja Mariańska, Stowarzyszenie Anioła Stróża, Krucjata
Eucharystyczna.

Ruch religijny: Chrz. 700; ślubów 200; Komunii św.
56 000; wyjazdów duszpasterskich 232; rekolekcji 9.

Współpraca: Powszechna szkoła Sióstr Miłosierdzia, Tow.
św. Stanisława.

Powołania kapłańskie: 2 księży.

4 — **ABRANCHES** — archidiecezja kurytybska, stan Paraná)

Parafia

1871 r. Powstanie kolonii polskiej.

1875 Pierwszy duszpasterz Ks. Marian Głizycki, kapłan
świecki.

1892 Budowa kościoła.

1906 Założenie domu Zgromadzenia.

1936 Utworzenie parafii.

1939 Restauracja kościoła parafialnego.

1954 Budowa plebanii.

Obszar parafii: 100 km²;

Ilość parafian: 4.000.

Kaplice: 6.

Stowarzyszenia religijne: Apostolstwo Modlitwy 248;

Żywy Różaniec 220; Stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich

206 Dzieci Maryi 110; Sodalicja Mariańska 130; Krucjata Eu-

charystyczna 240.

Ruch religijny: (1956): Chrz. 156; ślubów 23; Komunii

św. 28.136; I. Komunii św. 193; Ostatnie Namaszczenie 33;

pożrębów 84.

DZIAŁ POETYCKI:

PORANEK WARSZAWSKI

(Napisany w Londynie w 1941 przez Stanisława
Balińskiego — przypisek Redakcji "LUDU")

A dzień snów poszedł wyżej. Nocy, bywał drowa! —
Już pierwsza osiemnastka ranna z Mokotowa
Skreca z Jerozolimskiej. I starym zwyczajem
Warszawskim ktoś zdyszany goni za tramwajem.

Nad wiaduktem i mostem, nad aleją Maja,
Wiślana młodość stońca po prostu upaja.
Cóż za ranek cudowny! I jaka pogoda.
Gdybyż można go wstrzymać. Lecz nie można. Szkoda.

Jakiś komin fabryczny gwizdnął po błękitnie.
I powoli zaczyna się codzienne życie.

10

Wszędzie ruch coraz większy, liczniejsi przechodnie —
Od Smolnej z ciemnej bramy wypływa już gładnie
Pierwsza paniusia w szalu, zażywna i tęga,
Niosąc w ręku różaniec, parasol i koszyk. —
I ostatni leniwie odchodzi wólczeżga,
Ktorego dzień, jak sierżant, z ławki marzeń spłoszył.

Częstujesz go nieśmiało świeżym papierosem,
Czy też zechce go przyjąć? Lecz on cichym głosem
Dziękuję. I ze smętkiem, na twarzy zawistym.
Idzie — niesyty marzeń i snów — w stronę Wisły.

11

"Poczekaj!" — za nim wołam, czy za sobą wołam,
Ja to, czy on, odchodzi po moście przed nami?
Pamiętasz, jako chłopcy, marzyliśmy w szkołach,
Żeby spać pod gwiazdą i włożyć się dniami.

Ach, gdybyż można było życiem się zamienić,
Jemu oddać dni nasze, od niego wziąć cienie,
I poznać, ile warte było tamte życie
(Z którym dotąd jeszcze tęsknię czasem skrycie).
Czyje szczęście prawdziwsze, czyje głębsze krzywdy?

Tej tajemnicy serca nie dowiesz się nigdy!

C. d. n.

OKRUCHY...

● **Pani Earl z Bostonu** była
pierwszą na świecie właści-
cielką psa posiadającego
sztuczne zęby. Wielką trud-
ność sprawiało jej wiernemu
foksterierowi gryzienie kości
i przyjmowanie wszelkich in-
nych twardych pokarmów.

Dentysta miał sporo kło-
potów z wykonaniem oryginalnego
obstalunku. Pies też
nie od razu przyzwyczał się
do nowego uzębienia i nawet
przez kilka dni szeptał sam
na siebie... Nie rozumiał, że
pani Earl przedłużyła mu ży-
cie o kilka lat.

● **Maszynki do dojenia**...
myszy posiada Columbia U-
niwersytet. Przy pomocy tych
maszynek 20.000 mszy oddaje
codziennie swoje mleko do
dyspozycji ośrodka badania

raka. Koszt mleka myszy wy-
nosi 10.000 dolarów za 1
kwartę.

● **Jugosłowiańska fabryka**
budowy wagonów w Zagrze-
bu przystąpiła do produkcji
wagonów, wykonanych cał-
kowicie z aluminium. Waga
czterowagonowego zestawu
wynosi zaledwie 100 ton,
szybkość — 100 mil na godzi-
nę. Aluminiowe pociągi będą
kursować już w tym roku na
trasie Zagrzeb - Split.

● **Korzystnie o Ameryka-
nach** wypowiedziało się w
Wielkiej Brytanii 35 proc., w
NRF 36 procent osób biorą-
cych udział w ankietach
przeprowadzonych przez
rząd USA. Uczestnicy ankiety
stwierdzili, że Amerykanki są
leniwe.

KS. JAN PAŁKA C. M.

PRACE KSIĘŻY MISJONARZY
wice-prowincji kurytybskiej
w Brazylii

Współpraca: Kolegium Sióstr (szkoła powszechna), in-
ternat dziewcząt i chłopców, Tow. Dobroczynne Abranches
(dawne Tow. Króla Jagiełły).

Ilość powołań kapłańskich: 6 księży świeckich.

5 — **PRUDENTÓPOLIS** (diecezja pontagrosińska - Paraná).

Parafia

1896 r. Powstanie kolonii polskiej.

1906 Założenie domu Zgromadzenia.

1955 Budowa nowego kościoła parafialnego.

Obszar parafii: 2.422 km².

Ilość parafian: około 2.000 rodzin.

Kaplice: 10.

Stowarzyszenia religijne: Żywy Różaniec 420; Matki
Chrześcijańskie 70; Konferencja św. Wincentego a Paulo;
Dzieci Maryi 170; Anioł Stróż, Sodalicja Mariańska.

Współpraca: Powszechna szkoła Sióstr Miłosierdzia i in-
ternat; szpital.

Powołania kapłańskie: 2 księży.

6 — **ORLEANS** (archidiecezja kurytybska - Stan Paraná).

Parafia

1876 r. Powstanie kolonii polskiej.

Budowa kościoła przez rząd brazylijski.

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samocho-
dowych. — Robota gwarantowana i szybka. —
CENY PRZYSTĘPNE.

Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: — 4-2635

CURITIBA — PARANA

Rady dla gospodyń:

Salatka z jarzyn
bezmącznych

Cztery ugotowane marchewki
i 4 pietruszki, surdwy seler
drobniutko posiekany albo utar-
ty, 3 jabłka, 2 cebule — może być
1 pęczek cebulek zielonych któ-
re używa się w całości razem ze
szczypiorem. — Wszystki razem
drobno usiekać i zaprawić ma-
jonезem. Jeśli ktoś lubi os-
trzejszą może dodać ogórek ki-
szony. Zamiast majonezu moż-
na zaprawić salatkę śmietaną i
pokropić sokiem z cytryny.

Salata zielona z ogórkiem

2 - 3 główki salaty, 1 ogórek
świeży, 1 pęczek szczypiorku,
parę łyżek śmietany, sól, cukier,
ocet.

Główki salaty podzielić na
listki, dokładnie umyć, osączyć,
ułożyć na salaterce. Ogórek o-
brać, pokrajać w cienkie plas-
terki i lekko posolić. Osączyć na
serwetce i wymieszać z salata.
Surówkę polać śmietaną, przy-
prawić cukrem i octem i posy-
pać usiekanym szczypiorkiem.

Potrąwka cieleca w jarzynach

½ — 1 kg cieleciny z kością,
1 pęczek włoszczyzny, 2 łyżki
margaryny, łyżka maki, 1 żółt-
ko, zielona pietruszka lub kope-
rek.

Oplukane mięso włożyć do
rondla, zalać wrzącą wodą i
powoli gotować. Na pół godzi-
ny przed dogotowaniem po-
solić, dodać oplukane i obrane ja-
rzożyny i dogotować. Po ugoto-
waniu, mięso wyjąć z wywaru i

po odcięciu kości podzielić na
porcje. Jarzyny pokrajać w pa-
seczki. Tuzszcz — margaryna lub
masło — rozetrzeć z mąką, roz-
prowadzić wywarem, wlać do
reszty rosółu i zagotować. Por-
cje mięsa ułożyć na półmisku,
obłożyć jarzynami, polać sosem
i posypać zieleniną. Do potraw-
ki można podać ziemniaki, klus-
ki lub ryż ugotowany na sypko
oraz salate.

Para Vereador



Antônio Domakoski

BASTA ESCREVER

Domakoski

OU

N.° 903

Zaprenumeruj
"PRZEGŁĄD POLSKI"

jedynе pismo polskie ilustrowane na emigracji

W "Przeglądzie Polskim" znajdziesz ciekawe opowiadania,
artykuły popularno-naukowe, felietony, artykuły historyczne,
wiadomości z Brazylii, Polski i całego świata.

TYLKO Cr\$ 500,00 rocznie za 12 numerów w stanach
Paraná, Rio Grande do Sul i Santa Catarina, w pozostałych
stanach Cr\$ 800,00 z przesyłką pocztową.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:
"Przegląd Polski", Caixa Postal, 4530 — SÃO PAULO

1878 Pierwszy duszpasterz ks. Ludwik Przytarski, kapłan
świecki.

1908 Założenie domu Zgromadzenia.

1930 Budowa nowego kościoła parafialnego.

1936 Utworzenie parafii.

1954 Budowa nowej plebanii.

1957 Restauracja domu parafialnego z dawnej plebanii.

Obszar parafii: 450 km².

Liczba parafian: 4.000.

Kaplice: 4.

Stowarzyszenia religijne: Sodalicja Mariańska 252; Dzie-
ci Maryi 190; Krucjata Eucharystyczna 215; Żywy Różaniec;
Dzieło Powołań.

Ruch religijny: Chrz. 151; ślubów 26; Komunii św.
12.369.

Współpraca: Powszechna szkoła Sióstr Rodziny Maryi
(2) i internat; Towarzystwo Rolnicze; Małe Seminarium Ar-
chidiecezjalne.

Powołania kapłańskie: 9.

7 — **RIO CLARO DO SUL** (diecezja pontagrosińska - st. Pr.)

Parafia

1893 r. Powstanie kolonii polskiej.

1895 Pierwszy duszpasterz ks. Ludwik Przytarski.

1908 Założenie domu Zgromadzenia.

1911 Utworzenie parafii.

1947 Przeniesienie siedziby parafii do Maletu.

1951 Utworzenie osobnej parafii.

1954 Budowa kościoła parafialnego.

Liczba parafian: 9.460.

8 — **ÁGUA BRANCA** (archidiecezja kurytybska, stan Paraná)

Parafia

1891 Powstanie kolonii polskiej.

1896 Pierwszy duszpasterz Ks. Jakub Wróbel, kapłan
świecki.

1914 Objęcie duszpasterstwa przez Księża Misjonarzy.

1952 Utworzenie parafii.

Budowa plebanii.

Obszar parafii: 45 km²; ludność 3.500; kaplice: 2.

Stowarzyszenia religijne: Apostolstwo Modlitwy; Soda-
licja Mariańska; Dzieci Maryi; Krucjata Eucharystyczna;
Stow. św. Józefa.

Ruch religijny (1955): Chrz. 120; ślubów 15; Komunii
św. 3.723.

Współpraca: Powszechna Szkoła Sióstr Rodziny Maryi.

Ciąg dalszy nastąpi.

ŻYCIE RELIGIJNE:

16-ta NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH
Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 14



Onego czasu: Gdy Jezus wszedł do domu jednego z przedniejszych faryzeuszów jeść chleb w szabat, a oni Go podpatrywali. A oto jakiś człowiek opuchły był przed Nim. A Jezus odezwał się do biegłych w Zakonie i faryzeuszów, mówiąc: Czy godzi się w szabat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A On ujawszy, uzdrowił go i odprowadził. A odpowiadając rzekł do nich: jeśli ośioł albo wół którego z was wpadnie do studni, czy nie wyciągniecie go zaraz w dzień sobotni? I nie mogli Mu na to odpowiedzieć. A gdy widział, jak zaproszeni obierali pierwsze miejsca u stołu, powiedział do nich podobieństwo, mówiąc: Gdy będziecie wezwani na gościnę, nie siadajcie na pierwszym miejscu, abyś nać godniejszy od ciebie nie był zaproszony przez niego, i żeby ten, który ciebie i jego zaprosił, przyszedłszy, nie powiedział ci: Ustąp temu miejscu; bo wtedy musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Ale gdy będziesz wezwany, idź, usiądź na ostatnim miejscu, aby ten, który ciebie wezwał, gdy przyjdzie, powiedział ci: Przyjacielu, posiądź się wyżej: Wtedy będziesz miał chwałę przed współsiedzącymi. Bo wszelki, co się wynosi, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony.



Bóg, nie dozwoli naigrawać się z siebie — (Gal. 6,7)

Kiedy młody lewita, stał do pracy na niwie Kościoła, otwiera się przed nim wielkie pole pracy dla zbawienia dusz.

Kiedy dwa kochające się serca, wiążą się u stóp ołtarza sakramentem małżeństwa, otwiera się przed nimi droga rodziny chrześcijańskiej.

Stąd rodzina katolicka stać się winna ogrodem wonnych cnót, kiedy małżonkowie świecić mają sobie przykładem cnót. Rodzina katolicka ma być "ziemią świętą", skąd wychodzić powinni nowi wyznawcy Chrystusa.

Tymczasem jakże często depece się świętokracko świętość ogniska rodzinnego, bez oglądania się na prawo boże, idzie się za szatańską nauką wyżycia i zbrodni unikając potomstwa.

Inne rodziny, choć żyją jak Bóg przykazał, to znowu całe wydane są na lup doczesnych trosk, z pogwałceniem często niedzieli i najprostszych zasad sprawiedliwości.

I płyną tak lata w przemierzaniu Boga, siły się wyczerpują, przekleństwo boże w postaci chorób unosi się nad takimi rodzinami. I wtenczas zaczyna się skarga na Boga, a nawet zdrada swojej religii. A przecież sami sobie winni, bo co człowiek posieje i żąć będzie — mówi św. Paweł.

I dlatego, ci wszyscy, co już znajdują się na arenie życia, w południe swego życia, winni wiedzieć, że nie długo zadzwoni w ich uszach wyrok Boży, zdaj sprawę z włodarstwa twego.

Oplakując więc rzewnie przewinności popełnione w małżeństwie, wypędźmy z serca i myśli i życia to wszystko, co niezgodne jest ze świętością małżeństwa, a wtedy błogosławieństwo boże, stanie się takiemu domowi.

N. N.

WIEŚCI Z POLSKI:

Polska na Międzynarodowych Targach w Sydney

Po raz drugi już w tym roku Polska Izba Handlu Zagranicznego eksponuje swe towary na rynku australijskim.

Zarówno w Melbourne, jak też obecnie — na Międzynarodowych Targach w Sydney — wystawa cieszy się dużym powodzeniem wśród kupców australijskich.

Australia to rynek bogaty i chłonny — istnieją więc duże możliwości sprzedaży najróżniejszych towarów.

Tegoroczna polska ekspozycja handlowa obejmuje szeroki wachlarz artykułów zarówno rolno-spożywczych, jak i przemysłowych. Australijczycy chętnie kupują różne przetwory mięsne, jarzyny i owocowe, mięso mrożone i znane ze swej doskonałości szynki itp.

Wielu kupców zna już i wysoko ceni polskie tkaniny, szczególnie len i jedwabie, coraz więcej będzie się sprze-

dawać gotowej konfekcji, obuwia, zabawek i różnej galanterii.

Z tegorocznych nowości wymienia się przede wszystkim doskonałe nowoczesne obrabiarki, fotochemikalia, aparaturę laboratoryjną itp.

Zainteresowanie budzą najnowsze modele skuterów, rowery i sprzęt sportowy.

Prawdziwą furorę na rynku australijskim robią też ostatnio polskie dywany, szkło, ceramika i liczne wyroby przemysłu artystycznego.

Zwiększenie eksportu na kontynent australijski jest pilną potrzebą i w tym kierunku zmierzać będą między innymi zabiegi polskich handlowców.

Możliwości są duże, tym bardziej, że Polska należy do stałych klientów australijskich. Za samą wełnę płaci tu rocznie około 10 milionów funtów.

("7 Dni").

Przeciętny obszar gospodarstw chłopskich w Polsce

(FEC) — Przeciętny obszar gospodarstw chłopskich w Polsce wynosił w 1950 roku 6,7 ha, a w roku 1960 — 4,5 ha. Informuje o tym miesięcznik warszawski "Nowe Drogi" w numerze 8, sierpniowym str. 132) nie podając jednak żadnych na ten temat danych z 1961 i

1962 r., ponieważ "wyniki badania Instytutu Ekonomicznego Rolnej z 1962 r. nie zostały jeszcze podsumowane w skali całego kraju". Również na danych spisu powszechnego z 6 grudnia 1960 r. opierają się informacje ostatniego "Rocznika Statystycznego 1962 r. (str. 200), a dotyczą-

PAWEŁ VI A KOŚCIOŁY WSCHODNIE

Agencja (AP) donosi z Castel Gandolfo, że Ojciec św. Paweł VI, przebywający w swej letniej rezydencji, udał się do pobliskiej miejscowości Grottaferrata, gdzie odwiedził znajdujący się tam klasztor prawosławny. W czasie wizyty Papież Paweł VI sformułował deklarację, w której podkreślił proces zbliżenia pomiędzy prawosławiem, a Kościołem Katolickim. Deklaracji Ojca św. przypisują bardzo wielką wagę.

Ojciec św. przypominał najpierw świeżą wizytę jednego z biskupów katolickich w Moskwie z okazji święcenia jubileuszu patriarchy Alexego i wyraził zarazem nadzieję, że przyjdzie dzień, kiedy wszyscy chrześcijanie będą zjednoczeni pod wspólnym znakiem Chrystusa. Mówiąc specjalnie o ortodoksyjnym kościele rosyjskim, Ojciec św. napomniął o konieczności jedności tych wszystkich, którzy są jeszcze istotnymi chrześcijanami.

Paweł VI dodał, że chce przyłączyć swój głos za pojednaniem do głosów swych poprzedników na stolicy Piotrowej, a specjalnie Jana XXIII. Papież powiedział dosłownie:

— Chcemy by głos nasz był słyszany, jako trąba anioła. Mówi on: — Zwalmy przeszłości, jakie nas dzieli. Dyskutujmy punkty doktrynalne co do których jeszcze się nie zgadzamy, które są przedmiotem kontrowersji, postarajmy się uczynić jasną naszą hierarchiczną jedność. Nie chcemy ani wchłaniać, ani zmieniać tego wielkiego rozkwitu kościołów wschodnich. Chcemy je ująć w jednym wielkim drzewie chrześcijańskiej jedności, niechże przynajmniej w naszych czasach przyjdzie epoka, w której zo-

baczmy jedność tych wszystkich, którzy są prawdziwie chrześcijanami, a szczególnie jedność z tymi godnymi czci i świętymi kościołami wschodnimi...

Papież dodał jeszcze, że różnice, jakie istnieją należy uważać za przestarzałe.

Prasa włoska podkreśla, że od czasu wielkiej schizmy w 1054 r. — po raz pierwszy Głowa Kościoła katolickiego odwiedziła manaster prawosławny.

"Kościół Ameryki Łacińskiej w godzinie Soboru"

Pod powyższym tytułem ukazała się niedawno praca wybitnego socjologa belgijskiego, ks. Houtart. W pierwszej części swej pracy autor zajmuje się zmianami społecznymi w Ameryce Łacińskiej, wypływającymi z szybkiego przyrostu ludności. Część druga poświęcona jest problemom duszpasterskim Kościoła w krajach Ameryki Południowej. Z jednej strony chodzi o "odnowione" i odpowiednio dostosowane duszpasterstwo, z drugiej — o społeczną i kulturalną akcję chrześcijańską. Duszpasterstwo w Ameryce Łacińskiej musi się liczyć z dwoma faktami: brakiem księży i dalszym szybkim przyrostem ludności, która w ciągu najbliższych 40 lat osiągnie liczbę ok. 400 milionów. W Ameryce Południowej ilość wiernych na jednego kapłana wynosi obecnie przeciętnie ok. 5.300, zaś w r. 2000 należy liczyć się z przeciętną ok. 7 tys. Brak księży powoduje, że parafie są zbyt duże; przeciętna parafia liczy dziś ok. 15 tys. wiernych rozsiadanych na obszarze ok. 1.000 km kw.

Duszpasterz odpowiada:

Czy prawdziwy winowajca ma w sumieniu obowiązek wyjawiać swą zbrodnię i wydać się w ręce sprawiedliwości, jeżeli ktoś inny został za tę zbrodnię zasądzony i ukarany?

Podana na to pytanie odpowiedź może niejednego zadołować, lecz jest ona zgodna z nauką katolickich teologów i moralistów. Winowajca w tym wypadku może sobie obrać krok heroiczny i wydać się w ręce sprawiedliwości, przynajmniej do winy, za którą niewinny został zasądzony, ale nie ma ścisłego obowiązku do powzięcia tego kroku. Miałby jednak obowiązek, nie tylko z miłości bliźniego, ale z poczucia samej sprawiedliwości, gdyby sam jakimś sposobami chytymi podsunął sądowi fałszywe dowody, na mocy których niewinny został zasądzony. Jeżeli od takich podstępów jest wolny — przyczynę krzywdy niewinnego przypisać należy pomylce sądu oraz złożonych świadectw, nie zaś samemu winowajcy, którego przestępstwo stało się tylko okazją do pominięcia krzywdy.

Ludność miejska jest w lepszej sytuacji. W miastach Brazylii przypada przeciętnie na 1 księdza 5 tys. wiernych, na prowincji nawet 11 tys. O ile chrzest św. przyłmuje ok. 90 procent, to u dzielenie innych sakramentów napotyka na znaczne trudności.

W ostatnich latach zwiększono ilość diecezji: ze 190 w r. 1950 do 456 w 1960. Dalsza decentralizacja jest jednak, z powodu braku księży, niemożliwa, natomiast pewne zmiany w dyscyplinie kościelnej okazują się dla pogłębienia życia sakramentalnego nader korzystne: np.

przyjmowanie Komunii św. w jednej z diecezji Wenezueli zwiększyło się niemal dwukrotnie od czasu wprowadzenia w przepisach kościelnych zmian dotyczących postu eucharystycznego. Nie mniej konieczne jest zwiększenie pomocy ze strony laikatu, a jeszcze bardziej ze strony zakonów (powołań zakonnych jest więcej niż na księży diecezjalnych). To samo dotyczy — w jeszcze większym stopniu — zakonów żeńskich: liczba zakonnic wzrosła z 80 tys. w r. 1956 do przeszło 100 tysięcy w r. 1960. Jednak włączenie ich do pracy misyjno-apostolskiej wymaga gruntownego przygotowania, a także odpowiedniego przeorganizowania ich dotychczasowych zajęć.

W streszczeniu...

★ Na terenie portu lotniczego Idlewild k. Nowego Jorku projektuje się wzniesienie trzech kaplic, które staną obok siebie: katolickiej, protestanckiej i żydowskiej. Budowa kaplic — kosztem ok. 1.625.000 dol. ukończona ma być w 1964 r.

★ Z okazji uroczystości związanych z 700 rocznicą przeniesienia relikwii św. Antoniego, została otwarta w Padwie wystawa sztuki religijnej, obejmująca przeszło 120 cennych dzieł.

★ Opactwo w Beuron — (Niemcy Zachodnie) obchodziło ostatnio stulecie istnienia. W uroczystościach jubileuszowych wzięło udział 35 opatów benedyktyńskich z różnych krajów, m. in. z Włoch, Francji, Austrii, Hiszpanii, Szwajcarii itd. Był również biskup Cesario D'A-mato z opactwa św. Pawła za Murami w Rzymie.

★ Do Lourdes przybyła pielgrzymka katolickich kolejarzy francuskich, złożona z dwu tys. osób. Do kolejarzy francuskich przyłączyła się również grupa kolejarzy belgijskich i zachodni Niemiec.

★ W Montrealu odbył się zjazd księży kapłanów marynarzy i rybaków, poświęcony omówieniu nowoczesnych form teologicznego duszpasterstwa. Obrady zjazdu podsumował w końcowym przemówieniu biskup sufragana Montrealu.

★ Zmarł nagle w Haifie (Izrael), podczas odprawiania Mszy św., wikariusz generalny patriarchy łacińskiego w Jerozolimie, wyznaczony na państwo Izrael, biskup Pier Giorgio Chiappero.

★ W związku z 400 rocznicą Soboru Trydenckiego zwołano został do Trydentu na 2 - 6 września br. kongres historii Kościoła Katolickiego. Inicjatywa urządzenia tego kongresu wyszła z Papieskiego Komitetu Nauki Historii.

★ W lipcu br. odbyły się w Tuluzie (Francja) "Dni Studiów" na temat: "Małżeństwo i celibat". Uczestnicy tych "Dni" rekrutowali się nie tylko z Francji, ale i z zagranicy, m. in. ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Argentyny, W. Brytanii a nawet z Iranu.

"Tygodnik Powszechny"

Mechanizacja rolnictwa w Polsce i innych krajach

(FEC) — Liczba traktorów w rolnictwie polskim z końcem I półrocza b. r. wynosiła "według danych szacunkowych" około 90.000 sztuk. Dane te ogłosił warszawski Główny Urząd Statystyczny w komunikacie o wykonaniu półrocznych planów gospodarczych w bieżącym roku ("Trybuna Ludu" 30 lipca b. r.). Warszawski "Rocznik Statystyczny" — 19762 r. (str. XXXI) podaje, że w roku 196 było 62.000 sztuk traktorów, a w 1961 r. — 71.600 sztuk traktorów.

Lipcowy numer miesięcznika "Nowe Drogi" (nr. 7, str. 40) informuje, że "stan nasycenia rolnictwa traktorami jest w stosunku do potrzeb bardzo niski. Zasadniczą si-

łą pociągową w polskim rolnictwie pozostaje wciąż jeszcze koń". Na 1 traktor — pięć sztuk koni — przypadało w Polsce (rok 1960) — 329,1 ha (hektara) użytków rolnych, podczas gdy w Czechosłowacji — 77,7 ha, w Niemczech Wschodnich — 140,1 ha, w Niemczech Zachodnich — 16,6 ha, w Danii — 28,1 ha, w Szwecji — 27,2 ha, we Włoszech — 35,4 ha, w Francji — 55,1 ha, w Wielkiej Brytanii (rok 1955) — 44,7 ha. Na 1 siewnik zbożowy przypadało ha: Niemcy — 657,0 ha, Niemcy Wschodnie — 78,0 ha, Austria — 12,0 ha, W. Brytania — 13,0 ha, Włochy — 14,0 ha, Francja — 17,0 ha.

W KILKU ZDANIACH...

● Długotrwała susza niepokoi rolników zagrażając roślinom okopowym. Nastąpiło pogorszenie stanu plantacji ziemniaków i buraków cukrowych. Żniwa czterech zbóż dobiegają końca. Plony zbóż są dużo lepsze niż w roku ubiegłym. Susza nieco zaszkodziła owsu.

● Kółka rolnicze zakupiły w pierwszym półroczu br. ponad 5.000 ciągników. W tym samym czasie Państwowe Gospodarstwa Rolne wzbogaciły swój park maszynowy również o 500 traktorów, w tym około 2000 ciężkich, 236 kombajnów zbożowych i tysiące innych maszyn rolniczych.

● Budowa naftociągu ZSRR — Polska dobiega końca. W sierpniu rozpoczęły się próby automatyki, a w październiku ruszą pompy wysokoprężne, wreszcie w listopadzie polskim odcińkiem rurociągu popłynie ropa do Płocka.

ce liczby gospodarstw chłopskich w Polsce i ich powierzchnie w hektarach.

W okresie tym — jak podaje wspomniany "Rocznik" — było w Polsce ogółem 3.584.100 gospodarstw chłopskich, w tym od 0,1 do 0,5 ha 345.800 gospodarstw, 0,5 - 2 ha — 825.600 gospodarstw, od 2 - 3 ha 428.500, od 3 - 5 ha — 663.800, od 5 - 7 ha 475.100, od 7 - 10 ha 469.900, od 10 - 15 ha, od 15 - 20 ha, 66.200, a od 20 i więcej ha 35.900 gospodarstw. W roku 1950 — informuje "Rocznik" — było w Polsce 3.168,5 indywidualnych gospodarstw.

● Skoczowski zakłady wyrobów filcowych prowadzą poważny eksport kapeluszy męskich i półkapelin do kapeluszy damskich do wielu krajów europejskich. Ostatnio Skoczów eksportuje też na rynki pozaeuropejskie produkując fezy dla Malezji Azji, a nawet sombrera dla Południowej Ameryki.

● Wrocław miastem młodych (FEC). — Warszawska "Trybuna Ludu" (12 sierpnia b. r.) pisze, że Wrocław ma "najmłodszą" ludność z wszystkich większych miast Polski. 34 procent mieszkańców Wrocławia nie przekroczyło 15 roku życia. Według "Biuletynu Statystycznego" — (nr. 4-1963) z końcem 1962 r. mieszkało w tym mieście 451.600 osób.

Z większych miast Polski — stwierdza dziennik — Wrocław ma także najmniejszą ilość starców. Stanowią oni bowiem zaledwie 5 procent ludności. — "Młodość miasta stwarza szereg problemów przede wszystkim w budownictwie szkolnym i przygotowaniu nowych stanowisk pracy".

● Prof. Dr Bohdan Suchodolski — kierownik Zakładu Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk został mianowany członkiem rzeczywistym Międzynarodowej Akademii Historii Nauki i Techniki w Paryżu.

● Drugim rurociągiem popłynęła woda z Pilicy do Łodzi. Nowy rurociąg ma znacznie większą przepustowość od pierwszej "nitki" czynnej od kilku lat i zabezpiecza wodę dla 750-tysięcznego miasta i wielkiego przemysłu łódzkiego.

KĄCIK ROLNICZY

Pod jakie warzywa stosować obornik

Okazuje się, że niektóre rośliny warzywne uprawiane wyłącznie na nawozach mineralnych dają na ogół dobre plony, inne słabsze, a niektóre zupełnie zawodzą.

Takie warzywa, jak ogórki, czosnek i salery, należy uprawiać na oborniku przyorany z czasem. Również pod cebule, wczesne kalafiory, sałaty i inne rośliny płytko korzeniowe się lub szybko rosnące nie powinno się dawać świeżego obornika, tylko przegniły lub przyorany na jesieni, ze względu na większą możliwość jego wykorzystania. W pierwszym — a na glebach żyzniejszych w drugim roku po oborniku, zaleca się uprawiać cebule, pory i pietruszkę. W drugim — a na glebach lepszych w trzecim roku można uprawiać

marchew, cykorię sałatową, kapustę późną, fasolę szparagową i na suche ziarno oraz groch zielony. W dalszym polu po oborniku, przy dostatecznej dawce nawozów mineralnych, można uprawiać pomidory, buraki ćwikłowe i groch na suche ziarno.

Pietruszka i marchew zawodzą nieraz w uprawie w dalszym polu po oborniku ze względu na słabe wschody, zwłaszcza przy suchej wiosnie i na glebie zaskorupiającej się.

Przy uprawie warzyw powinno się stosować 200 - 300 g obornika na hektar, zależnie od żyzności gleby i odpowiednio uzupełniające nawożenie nawozami mineralnymi.

"Plon"

BIEGUNKI PROSIĄT

Biegunki prosiąt powoduje w hodowlach świni znaczne straty. Procentowo dużo chorych sztuk ginie, a u pozostałych przy życiu stwierdza się zatrzymanie wzrostu i nieraz charłactwo.

Są dwa rodzaje biegunki u prosiąt. Możemy więc mieć do czynienia z biegunką zakaźną, powstającą wskutek złych warunków wychowu macior w czasie ciąży, oraz samych prosiąt w pierwszych tygodniach życia, nade wszystkim zaś spowodowaną brakiem higieny pomieszczenia i brakiem dostatecznej ilości witamin w karmie.

Drugi rodzaj, to biegunki wynikające ze złego żywienia, nagłej zmiany karmy oraz nieostrożnego skarmiania wysokobiałkowymi paszami treściwymi.

Leczenie zakaźnej biegunki prosiąt należy powierzyć lekarzowi weterynarii, gdyż konieczne jest tutaj stosowanie zasłizgów polipeptynowych, antybiotyków i witamin C, B, D. podawanie sulfaguanidyny, a więc takich środków, które przepisać może tylko weterynarz.

Aby wyleczyć z biegunki należy oprócz podawania leków poprawić prosiątkom warunki bytowe, wzbogacić ich karmę w sole mineralne i witaminy oraz dokładnie odkażać chlewnię, gdyż chore sztuki wydają ilości zjadliwych zarodków.

W chlewniach, w których biegunki prosiąt stale się powtarzają, możemy im zapobiec o ile na parę dni przed spodziewanym wybuchem choroby, wstrzyknąć prosiątkom polipeptynę, penicylinę, witaminę C i witaminę AD.

Biegunka prosiąt spowodowana złym żywieniem występuje raczej rzadko, nieregularnie w różnych okresach życia prosiąt, najczęściej zaraz po odsadzeniu od maciory, gdy prosięta zaczynają przyjmować pokarmy stałe.

Przewód pokarmowy prosięcia w pierwszym okresie życia przystosowany jest bowiem tylko do trawienia mleka i dlatego jest w pewnym stopniu wydzielakowy w przypadku nagłego prze-

Drobne wiadomości gospodarcze

● Światowa produkcja kawy za rok 1962 - 63 wyniosła 65 milionów worków. Na więcej kawy kupują Stany Zjednoczone (22,8 milionów worków) oraz Niemcy Zachodnie. Brazylia dostarcza dla USA kawy w ilości 9 milionów worków.

● Amerykańskie przedsiębiorstwo samochodowe, General Motors Corporation, posiadające jedenaście fabryk, wyprodukowało dotąd 50 milionów aut marki "Chevrolet". Obecnie fabryki te wyrabiają 1.170 samochodów dziennie.

● Międzynarodowa Rada Kawy wyznaczyła Brazylii kwotę 17.820.000 worków na eksport za granicę w roku 1963 - 64. Przewiduje się, że wobec wielkiego zniszczenia, jakiemu uległy fazendy kawy w Północnej Paranie, cena kawy na rynku wewnętrznym pójdzie w górę.

● Paulistański przemysł tekstylny interweniował u Prezydenta państwa, by zaopiekował się uprawą juty w Amazonce, która ostatnio obniżyła się w sposób zatrważający.

● Narodowa Komisja Wyżywienia (SUNAB) zamówiła w gauszowskim Instytucie Ryżu (IRGA) milion worków ryżu, by zagwarantować dostawę tego produktu na rynek wewnętrzny. SUNAB udzieliła Instytutowi kredytu w sumie 6 miliardów kruzeyrów.

● W hodowli królików bardzo ważną rzeczą jest dobranie trawy na gniazdo. Trawa ta ma być wolna od kurzu i od zbutwienia.

● Głównymi dostawcami mięsa bydłowego na rynek światowy są państwa: Argentyna, Urugwaj, Australia i Nowa Zelandia. Obecnie dołączy się do nich i Brazylia.

● Byczki należące do rasy krów mlecznych rosną o wiele szybciej od jałówek. Stąd też muszą otrzymywać obfitszy pokarm, aniżeli te ostatnie.

ścia na pasze stałe, zawierające dużo białka roślinnego oraz wielką ilość części niestrawnych, pojawia się biegunka.

● Średni procent używania nawozów sztucznych w Brazylii wynosi śmiesznie małą ilość, bo zaledwie 27 kg na hektar. Najwięcej nawozów sztucznych wymaga uprawa kawy.

● W ostatnich 10 latach produkcja kukurydzy i pszenicy w Argentynie spadła o kilka procent, na korzyść artykułów przemysłowych.

Sport w skrócie

★ Uniwersyteckie mistrzostwa świata w Pôrto Alegre zakończyły się zwycięstwem zespołu Węgier, który zdobył 18 medali złotych, 13 srebrnych i 6 brązowych. Na drugim miejscu ułożyła się Rosja z małą różnicą punktów. Dalej ułożyły się Niemcy, Japonia i Anglia. Brazylia zdobyła jeden medal złoty i 8 brązowych. Polska — dwa medale złote i jeden srebrny w szermierce. Warto zaznaczyć, że zespół Węgier liczył 70 osób, podczas gdy zespół polski składał się z 7 zawodników.

★ Liga paulistańska: São Paulo - Jabaquara 2x1, Palmeiras - XV Novembro 4x2, Prudentina - Portuguesa 3x1, Comercial - Ferroviária 2x1, São Paulo - Portuguesa 1x1.

★ Liga polska: Szombierki - Unia 5x2, Szombierki - Odra 1x1, Zagłębie - Wisła 2x1, Zagłębie - Legia 2x0, Górnik zwyciężył ŁKS 2x1, oraz Gwardia 2x1, Polonia zwyciężyła ŁKS 3x0 i Pogoń 2x1, Odra - Szombierki 1x1, Odra - Stal 2x3, Ruch zremisował dwukrotnie: z Arkonią 1x1 i z Wisłą 0x0. ★ Koszykarze polscy na turnieju w Messynie (Włochy) wygrali z reprezentacją Sofii, Barceloną i Włochami II. ★ Po dwóch etapach XX Wyścigu Dookoła Polski prowadzi polski kolarz Kudra. ★ Santos wyeliminował z gier o drużynowe mistrzostwo świata argentyńską drużynę Boca Juniors, wygrywając mecz 2x1. W finale Santos spotka się z mistrzem Europy, włoską drużyną Milan FC.

KĄCIK LEKARSKI:

Życie jest pełne napięć

Napięcie nerwowe od rana do nocy — przy pracy, w domu, a często nawet podczas wakacji — jest produktem współczesnego nam życia rodzinnego. Te napięcia własne — jak wierzą lekarze — stały się główną przyczyną 505.920 zgonów w Stanach Zjednoczonych, zgonów na atak serca w roku 1961. Czy tak jednak być powinno? Czy nie można tego uniknąć?... Dr H. Sobol, ekspert od tych zagadnień, uważa, że tego rodzaju zgony można ograniczyć do minimum.

Jako główny ośrodek napięć dr Sobol uważa dom. A jako osobę, która mogłaby napięcia usunąć, względnie ograniczyć, uważa żonę. Dla przykładu: gdy mąż wraca z pracy do domu, z fabryki czy z biura, gdzie zwykle zajęcia nie rzadko dostarczają nerwowych napięć, zastaje w domu jeszcze gorszą sytuację: siada do stołu, aby spokojnie spożyć posiłek, a nagle każdy z domowników przychodzi do niego z różnymi problemami — i syn chce jakieś porady, i córka czegoś na gwałt potrzebuje, a i żona zaczyna wynęczać się z całodziennych kłopotów z rachunkami włącznie, albo gorzej, wpada w nastrój zrzędzenia. Wówczas, ani umysł nie odpoczywa, ani żołądek należycie nie trawi, a wszystko razem atakuje najbardziej czuły organ — serce. "Home Sweet Home" przeradza się w małe piekielko.

Zona, której zależy na zdrowiu męża — oświadcza dr Sobol — powinna zdać sobie sprawę z tego, co dzieje się w takich chwilach z jego

systemem nerwowym i w dalszej konsekwencji, z jego sercem. A przy odpowiednim postępowaniu, mogłaby nie tylko pozwolić mu uniknąć jakichkolwiek komplikacji w równowadze zdrowia, ale działać przy tym jako czynnik uzdrawiający, działający lepiej niż najlepsze lekarstwa apteczne. Od niej w dużej mierze zależeć może nie tylko samo zdrowie męża, ale jej własne szczęście, szczęście rodzinne i pogodny bytowanie z dnia na dzień.

Nabo ou Mostarda

DO TRIGO ACABA-SE

DE UMA VEZ

c o m

BI - HEDONAL

"BAYER"

DIST. AUTORIZADOS



Prod. p/Agricultura Ltda.

CAPANEMA 155

CARL R. RAEDER

ZEGARKI

OKULARY

BIZUTERIE



Rua Riachuelo,

147

CURITIBA

JĘDRZEJ GIERTYCH

WRZEŚNIOWCY

PAMIĘTNIK WOJENNY

8

Również i okręty brały udział w walce o Oksywska Kępe. Dwa niemieckie pancerniki "Schleswig-Holstein" i "Schlesien", zwykle ukrywające się w bezpiecznym schronieniu portu gdańskiego, od czasu do czasu wysuwały się na Zatokę, ostaniały się zasłona dymną przed strzelającą do nich z Helu baterią kapitana Przybyszewskiego i waliły całą potęgą swojej artylerii w pozycje Oksywskiej Kępy. Zachowywały się zawsze bardzo ostrożnie i po pierwszych strzałach z Helu chowały się z powrotem do Gdańska. Kapitan Przybyszewski także interweniował czasem swoim ogniem w walce na Oksywskiej Kępie, niestety jednak zasięg jego dział był na tyle krótki, że nie wszędzie na Oksywskiej Kępie mógł sięgnąć. W paru jednak wypadkach, podobno, ogień jego okazał się niesłychanie skuteczny, trafiając z wielką precyzją w wyznaczone mu cele i trafiając pułkownikowi Dąbkowi na przeprowadzenie udanych natarć, które wyparły Niemców ze zdobytych już przez nich pozycji.

Także i to, co po zatopieniu "Gryfa" i "Wichra" pozostało z polskiej floty nawodnej, interweniowało czasem swoim ogniem artyleryjskim w walkach na Oksywskiej Kępie. Jest faktem, że polskie sily nawodne operowały na polskim morzu do dnia 12 września — i ostatnią ich operację, w tym właśnie dniu, miałem sposobność obserwować, gdyż byłem właśnie w owej chwili na brzegu Zatoki. Owe trwające jeszcze polskie sily nawodne — to był dywizjon trawlerów, który stacjonował w porcie w Jastarni i z tego portu robił wypadki na Zatokę. Nie pamiętam już, ile tych trawlerów było. Z całą pewnością były w Jastarni i brały udział w oglądanej przeze mnie operacji: "Jaskółka", "Czapka" i "Rybitwa", zdaje mi się jednak, że była wśród nich także i "Czapla". Dwa pozostałe poważnie z tej samej serii, "Mewa" i "Żoraw", były już poważnie

uszkodzone przez lotnictwo niemieckie i niezdolne do akcji).

Śliczne te, nadzwyczaj zwrotne i dość szybkie okrętki, w całości i według polskich planów zbudowane w Polsce, niektóre nawet nie w Gdyni, lecz na Wiśle, w warsztatach polskiej Marynarki Wojennej w Modlinie pod Warszawą, uzbrojone były każdy, prócz karabinów maszynowych, w jedno szybkostrzelne, przeciwlotnicze działo 75-milimetrowe. Trzy względnie cztery trawlerzy — to była bateria trzech, względnie czterech szybkostrzelnych dział polowych, a to w warunkach walk na Oksywskiej Kępie było siłą nie bez znaczenia. Dywizjon podjechał ku północnej krawędzi Kępy Oksywskiej i ostrzelał podobno nadzwyczaj skutecznie pozycje niemieckie w tym punkcie, współdziałając przez to z jakimiś operacjami piechoty. Akcję trawlerów widać było dość długo; poruszały się one szybko, coraz to zmieniając szlak, to idąc w szuku torowym, to znów w szuku czołowym i niemal bez przerwy strzelały.

Młodzi oficerowie z dywizjonu trawlerów, których prawie wszystkich znałem, wrócili do Jastarni z tej wyprawy pełni radości i zapału. Trzeba tu dodać, że trawlerzy postawili ponadto spore pole minowe między Helem i Gdańskiem. Ale Niemcom już widać było tego za dużo, by małe polskie okrętki przeprowadzały w biały dzień działania wojenne, nie pozbawione skuteczności, pod samym nosem potężnego zgromadzenia sił marynarki wojennej niemieckiej.

Następnego bodaj dnia po owym strzelaniu około Kępy Oksywskiej wielki nalot niemieckiego lotnictwa spadł na Jastarnię, gruntnie burząc jastarniański port i niszcząc w nim dywizjon trawlerów.

Tak się złożyło, że miałem sposobność być naocznym świadkiem także i innego jeszcze wydarzenia na morzu — już po upadku Kępy Oksywskiej, mianowicie pojedynku artyleryjskiego między pancernikiem "Schleswig-Holstein" i "Schlesien", a baterią kpt. Przybyszewskiego. Był to pojedynek nierówny, zważywszy byzyskowskiego. Był to pojedynek nierówny, zważywszy, że kpt. Przybyszewski miał 4 działa 152-milimetrowe, podczas gdy oba niemieckie pancerniki miały razem 8 dział 280 mm. i 20 dział 150 mm., nie licząc mniejszych.

Byłem wtedy — całkiem przypadkowo — na dachu Domu Kuracyjnego w Jastarni i miałem przy sobie lornetkę. Słyszając huk dział, zacząłem się przypatrywać bitwie i doskonale ją widziałem. Nie pamiętam daty, ale stwierdzam wedle relacji niemieckiej (komandora Ruge), że był to dzień 25 września. Był to bardzo słoneczny i pogodny dzień jesienny. "Schleswig-Holstein" był doskonale widoczny na tle wzgórz stałego lądu.

Otoczony był całą sforą mniejszych jednostek wojennych. "Schlesien" nie widziałem. Pojedynek artyleryjski trwał bardzo krótko. Okrętki niemieckie rozsunęły zasłonę dymną i wycofały się z powrotem do Gdańska. Wiemy dzisiaj, że "Schleswig-Holstein" został trafiony, doznając niewielkiego uszkodzenia, oraz ponosząc straty w 6 zabitych i pewnej liczbie rannych.

Ale to już historia późniejsza, z czasów gdy Kępa Oksywska była już opanowana przez Niemców.

Ostatnie dni walk na Oksywskiej Kępie przeżywałem w ogromnym napięciu. W naszych oczach ginała, stawiając aż do końca zacięty, bohaterski opór, polski bastion, na którym mieliśmy tylu znajomych i przyjaciół, a któremu nie mogliśmy nic pomóc. Wiedzieliśmy przy tym — że po upadku Oksywskiej Kępy przychodzi kolej na nas i że oblężenie Helu, trwające od strony morza od pierwszego dnia wojny, a od strony lądu od 9 września, wchodzi w fazę krytyczną.

W owych ostatnich dniach walk na Oksywskiej Kępie napisałem poniższy wiersz, jeden z bardzo niewielu, jakie w ogóle napisałem w życiu.

KEPA OKSYWSKA

Objęta wojny pożoga
Polska od krańca do krańca.
Na samej północy jej bronią
Dwa niezdobyte jej szanse.

Rumieni się krwią ton Baltyku,
Krew płami wydmy piaszczyste.
To bronią polskiego morza
Hel oraz Kępa Oksywska

NA POCZTÓWCE Z AMERYKI

JESZCZE RAZ O POLITYCE

Są ludzie, którzy się nieustannie bawią w przepowiednie polityczne, nawet gdy się im te przepowiednie nie udają z roku na rok i z miesiąca na miesiąc...

Muszę się pochwalić, że do nich nie należę. Udała mi się tylko jedna przepowiednia polityczna, zrobiona jeszcze w Polsce w roku 1930 czy też 1929, niestety nie pisałem wtedy pocztówek ani artykułów do gazet i nie potrafię nawet tej jednej jedynej trafnej przepowiedni zapisać na swoje konto. Sam się tylko w duchu śmieję, gdy teraz czasem czytając wspomnienia polskich polityków drukowanych w Londynie. Politycy ci powiadają, że się wcale nie spodziewali tego co się wtedy miało stać...

Nie powiem nawet jaka to była sprawa, bo szkoda słów na wiatr. Tu w Ameryce ośmieszyl się w roku 1948 niejeden dziennik, a jeden z nich naraził się na wieczny wstyd. Przepowiedział już wtedy gdy liczono głosy wyborcze, że prezydentem zostanie, a raczej już został niejaki Thomas E. Dewey, dzisiaj prawie zupełnie zapomniany gubernator stanu Nowy Jork. Przepowiedział i podał tę wiadomość z wielką fotografią Devey'a na pierwszej stronie! Minęło kilka godzin i podano do wiadomości, że zwycięzcą jest Truman! Truman wziął tę gazetę i stanął przed swartym frontem reporterów. Sfotografowali Trumana z tą fałszywą wiadomością... oczywiście i ogłosili w dziennikach.

Wciąż lepiej się nie porywać na prorocтва.

Nie jest nawet całkiem pewne czy Kennedy będzie kandydatem Demokratów — chociaż dzisiaj to tak wygląda. Jego kandydatura będzie ogłoszona dopiero po tak zwanej "konwencji" partii demokratycznej. Konwencja czyli zjazd polityków jednej partii wybiera kandydata a wybór taki robi się nie według tego który kandydat się tym politykom podoba, ale według wszelkich obliczeń — tego który ma najlepsze szanse, że może pokonać przeciwnika z drugiej partii. Takie obliczenia są czasem bardzo zwodnicze, ale mimo to są obliczeniami, robionymi

mi nieraz na zimno. I Demokraci mogą jeszcze całkiem na zimno, jak maszyna do liczenia, wykalkulować, że ktoś inny będzie lepszym kandydatem niż Kennedy. Jest to w tym wypadku mało prawdopodobne, ale możliwe.

Zanim dojdzie do konwencji, odbywa się w różnych stanach tak zwane "wstępne wybory" czy "primary". Stają do nich kandydaci tej samej partii, a społeczeństwo ma sposobność dowiedzieć się, kto z nich ma największą popularność, czyli kto ma lepsze szanse w zdobyciu głosów. Na konwencji rozstrzyga się los kilku takich kandydatów i do wyborów powszechnych stanie tylko jeden z nich, zatwierdzony przez swoją partię.

Obie partie przygotowują już swoje konwencje i swoje "primary". I nawet Demokraci zastanawiają się, czy nie poszukać kogoś na miejsce Kennedy'ego. Sam Kennedy oświadczył publicznie, że wie jak mu politycznie szkodzi jego stanowisko w sprawie równych praw dla kolorowych obywateli Ameryki. On chce im dać całkowite równość praw i równe szanse zarobkowe — ale miliony białych myślą inaczej i bardzo trudno ich zapatrywania przerobić. Projekt równych praw dla ludności murzyńskiej złożony w Senacie napotyka na niesłychanie ostre sprzeciwy, a Demokraci ze stanów południowych już przepowiadają, że na Kennedy'ego drugi raz głosować nie będą... Zważywszy to, że w ostatnich wyborach Kennedy dostał tylko ćwierć miliona więcej głosów niż Nixon a wyborców było prawie 68 milionów!

Konwencje odbywają się raz tu raz tam, zależnie od decyzji kierowników partii. Kilka miast ubiega się o ten — bardzo dochodowy — przywilej. W takim Detroit wybudowano nad jeziorami olbrzymią halę z odpowiednimi przybudówkami, zwaną "Copo Hall" od nazwiska mayor'a (czyli "prefekta") miasta. Niestety konwencje tegoroczne odbędą się gdzieś indziej, bo się obawiano, że w Detroit dojdzie do demonstracji Murzynów.

Ale nie o tym tu ma być mowa — tylko o konwencjach. Są

to imprezy odbywane na wesoło, z orkiestrami i paradami, cowboymami i setkami barwnie wystrojonych dziewcząt uwijających się po hali w roli przewodniczek, sprzedawczyń odznak i nosicieli przeróżnych tabliczek z napisami, głoszącymi wszystkim zebrany, kto zasługuje na poparcie partii. Na każdej takiej konwencji zarabiają miejscowe hotele i restauracje, sklepy i kina, bo przecież nie całe 24 godzin przeznaczają się każdego dnia na poważne obrady.

Gdy uicznie wszystkich hałas — hala konwencyjna pustoszeje, rozpolitykowane bractwo rozjeżdża się do domów. Wybrany przez konwencję kandydat dobiera sobie ostatnich współpracowników i rusza na bezpardonową kampanię wyborczą. Na sali zostaje stos niepotrzebnych już plakatów, odznak, kapeluszy z portretami kandydatów i wszelkiego rupiecia. W mieście zostaje kilka milionów dolarów.

Krótko mówiąc — droga do kandydatury jest powolna, trudna, kosztowna. Jeszcze kosztowniejsza jest droga od hali konwencyjnej do schodów Kapitolu, czyli Kongresu, gdzie się odbywa zaprzysiężenie nowego prezydenta.

Nie ma na świecie nic na prawdę idealnego, wszystko ma jakieś wady i braki i nie jest od nich wolna amerykańska demokracja oraz cały system wyborczy. Mimo wszystko jest to jednak system zapewniający ludności duży wpływ na rządy, a więc dający ludowi prawo odrzucenia kandydatów nie idących po linii społeczeństwa i prezydentów, którzy nie radzili przez pierwsze cztery lata jak sobie tego życzyło społeczeństwo. Ludność ma też prawo i wpływ na odrzucenie — przynajmniej na najbliższe cztery lata — tej partii, która nie szła po linii większości.

Szkoda tylko że czasem samo społeczeństwo nie bardzo wie jakiej linii się trzymać i nieraz w historii nadawało swoim prezydentom kierunek z goła nieszcześliwy. Tak się na przykład stało gdy po pierwszej wojnie przedstawiciele społeczeństwa w Senacie odmówili swego poparcia dla założonej wtedy Ligi Narodów. Bez Ameryki Liga była bezzębna i nie zapobiegła drugiej wojnie światowej.

Innymi słowy — społeczeństwu potrzeba światłych i rozumnych



COFRES E MÓVEIS DE AÇO

BERNARDINI

R. DR. MURICI, 843 - 847 - TEL. 4-6234 - CURITIBA

UŚMIECHNIJ SIĘ

POWÓD

DAWAŁ SOBIE RADE

— No i jak, dawałeś sobie radę? — pyta żona powróciwszy z wczasów.

— Jakoś tam dawałem sobie radę. W pierwsze dni jadłem konserwy, które zostawiłaś w lodówce. Później musiałem jednak chodzić do restauracji.

— Co, zabrakło ci konserw?

— Nie, czystych widelcy.

HUMOR WŁOSKI

Pewien jegomość zaskarżył do sądu swego sąsiada za to, że nazwał go publicznie hipopotamem.

— Dobrze — mówi sędzia — ale dlaczego wnosi pan oskarżenie dopiero po 8 miesiącach?

— Dlatego, że dopiero teraz widziałem po raz pierwszy hipopotama — odrzekł wnoszący skargę.

U LEKARZA

— Proszę powiedzieć "a".

— Jakże? Duże, czy małe?

przwońców, patrzących nie tylko na interesy dnia dzisiejszego, ale na jutro i pojutrze. Tymczasem zdarza się, że społeczeństwo patrzy tylko na sprawy dzisiejsze i dla doraźnej korzyści narzuca swoim kierownikom politykę krótkowzroczną, a usuwa w cień tych prawdziwych mężów stanu, którzy radzą ostrożniejsze kroki, czasem korzystne na dzisiaj, ale szkodliwe na jutro.

Czekamy na konwencje obu partii i na kandydatów jakie z niej wypłyną.

Al. Smoter.

BITWA

Ojciec opowiada dorastającemu synowi swe stare dzieje:

— Tak oto, mój synu, wyglądała historia tej bitwy i twego ojca.

— No dobrze, tatusiu, ale po co byli potrzebni ci inni żołnierze?

Żona melomanka skarży się mężowi:

— Już mnie chyba nie kochasz. Przedtem całymi wieczorami siedzieliśmy przy sobie, a ty trzymałeś mnie za rękę.

— Odkąd sprzedaliśmy fortepian, już nie mam potrzeby.

Indústria e Comércio SÃO PEDRO

Wyrób trumien — przedsiębiorstwo pogrzebowe

GERALDO G. O. MÜLLER

FABRYKA

SKŁAD

R. Dep. Joaquim José Pedroso n.º 840 - Fone 4-5694

Rua Cândido Lopes n.º 36 Fone 4-4161

CURITIBA - PARANÁ - BRASIL

DLA KOLONISTÓW NADWYCZAJNA OKAZJA!

Cr\$ 3.000,00 miesięcznie, bez wpłaty.

RENNER

Maszyna do szycia gwarantowana na 15 lat z ciągłą obsługą.

Meble "fórmica" — Tapczany — Łodówki — Komplet garniturów "Panex" — Radia — Kryształ — Porcelany — Nożownictwo — Zastawy stołowe — Piecyki — Harmonijki — Zegarki stołowe w porcelanie — i niezliczona ilość różnych artykułów na podarunki — wszystko do nabycia na warunkach bezkonkurencyjnych — na spłaty miesięczne

Paulo Muller & Filhos Ltda.

Rua Emiliano Perneta, 156 - Telefon: 4-8307 - Curitiba

Patrzmy na siebie przez morze,
Samotne dwa szanse ojczyste,
Wy tam, na Kępie Niezłomnej,
My tutaj, na półwyspie.

Toń naszej cudnej zatoki
Czerwieni się w blaskach zachodu;
Wpijamy wzrok w brzeg Wasz spokojni,
Jak w symbol wolności narodu.

Wyżyna Wasza zielona,
Wyniosłe Wasze urwiska!
Na zawsze już w dziejach zostanie
Pamiętna Kępa Oksywska.

Rozłocą się wiosną żarnowce
Na zboczach, gdzie mógł tak mnogo!
Na zawsze już Kępa Oksywska
Zostanie Polsce drogą.

Trupy kolegów naszych,
Którzy polegali na morzu,
Morze na brzeg Wasz wyrzuca,
Chce, by je u Was w grób złożyć.

Zaszczyt to dla nich niełada
Być pogrzebanym na Kępie,
Gdzie bohaterów tej miary
Śnem wiecznym śpią takie zastępy!

Gdy zmierzchn zapada nad morzem,
Stoimy milczący na szanecach;
Wiatr niesie ku nam huk armat
Z drugiego zatoki krańca.

Gdy noc półwysp otula,
Za morzem bez ustanku się błyska;
To w boju, w którym nie ma chwil przerwy
Grzmi ogniem wciąż Kępa Oksywska.

Wznosiły się w dzień słupy dymu
Ponad wioskami, co płoną;
Odbija się w noc krwawa luna
W czarnej spienionych wód toni.

Osnuta we dnie przez dymy,
Nocami luną świecąca,
Spełnia wciąż Kępa Oksywska
Żołnierski swój obowiązek.

Cała objęta pożarem
I zryta gradem pocisków,
W walce tak bardzo nierównej
Wciąż — BRONI SIĘ — Kępa Oksywska!

(Pisane dn. 18 września 1939 r. przy gnieździe karabínu maszynowego w Jastarni).

W dniu 19 września kanonada na Kępie Oksywskiej nagle ustała. Aż w uszach dzwoniło od nagłej ciszy.

Dymy osnuwały wyżynę Kępy Oksywskiej jak gęsty welon — i stopniowo ulatywały ku niebu. Kępa Oksywska — padła. Wybrzeże stałego lądu po drugiej stronie zatoki, — wesołe, malownicze, urwiste wybrzeże, w które wpatrywaliśmy się dotąd, jak w bratni, broniący się polski bastion — stało się dla nas nagle wybrzeżem nieprzyjacielskim.

W poprzednią noc przybyło na Hel parę małych łodzi wiosłowych, na których uciekła z pogromu garść rozbitek. Było wśród nich także paru oficerów Oddziału II, a między innymi podporucznik N., z którym razem miałem w następnym roku dzielić losy na fortach Spitzberg i Hohenstein w Niemczech.

Upadek Oksywskiej Kępy zbiegł się w czasie z szeregiem innych klęsk, jakie spadły na Polskę, a o których wiedzieliśmy ze słuchanych coraz systematyczniej komunikatów radiowych. W dwa dni przedtem, 17 września, Rosja Sowiecka przyłączyła się do wojny, atakując Polskę od wschodu. Prawie równocześnie z zakończeniem walk na Kępie Oksywskiej zakończyła się także i największa bitwa polskiej kampanii: bitwa nad Bzurą, w której dwie wielkie polskie armie, poznańska i pomorska, zostały przez Niemców otoczone i zniszczone. W drugiej podobnej bitwie, pod Tomaszowem Lubelskim, otoczona została i skapitulowała armia krakowska. Także i szereg mniejszych bitew polsko-niemieckich i polsko-sowieckich rozegrał się w tym czasie i w bitwach tych polowe armie polskie zostały unicestwione. Przywódca grupy politycznej, która drogą zamachu stanu objęła w Polsce od roku 1926 dyktatorską władzę, — prezydent Mościcki, wódz naczelny marszałek Rydz-Śmigły i rząd w komplecie wraz

z ministrami Beckiem i Sławoj-Składkowskim, — opuścili kraj, który rządami swoimi doprowadzili do katastrofy, i schronili się w Rumunii, gdzie zostali internowani.

Po 19 września już tylko nieliczne ośrodki oporu utrzymały się w Polsce, jak wyspy morza niemieckiego i sowieckiego zalewu. Jedną z tych wysp był — Hel.

OSTATNI SKRAWEK WOLNEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Po upadku Kępy Oksywskiej Półwysp Helski broił się jeszcze przez 12 dni.

W ciągu całego miesiąca, tocząc codzienną walkę ogniową z otaczającymi nas siłami nieprzyjacielskimi i zamieniając się stopniowo w coraz więcej gruzów pod ciosami morskich i powietrznych bombardowań, mieliśmy po prostu fizyczne wrażenie odczuwania, jak wokół nas kruszy się — Polska. Znikła wokół nas polska flota nawodna, znikły placówki polskie w Gdańsku, znikła Gdynia, znikła Kępa Oksywska, znikły armie polowe w głębi kraju. Wedle tego, co wiedzieliśmy, prócz nas broniły się tylko Warszawa i Modlin. Oraz krażyła na Bałtyku łódź podwodna "Orzeł".

Myśmy byli tylko drobną okruszynką. Ale Warszawa i Modlin — to były jeszcze znaczne siły. To była jeśli nie nadzieja na przetrwanie, to w każdym razie opór w wielkim stylu, w poważnym stopniu absorbujący Niemców i choć trochę ratujący honor polskiej armii.

Zawisłiśmy myślą i uchem — na wieściach z Warszawy. Tok służby tak się obecnie wyregulował, że mogłem teraz co wieczór o tej samej godzinie znaleźć czas na słuchanie komunikatów radiowych. Słuchałem Warszawy, póki można ją było usłyszeć, a gdy głos jej, brzęczący jak mucha na coraz lichszym, z coraz większym trudem reperowanym po zniszczeniach sprzęcie wreszcie ucichł — słuchałem Londynu. Wiadomości o obronie Warszawy, czy to usłyszane wprost z Warszawy, czy też pośrednio przez Londyn, budziły tak wielkie wzruszenie, że łyzy dławili mnie w gardle.

(C. d. n.)

Towarzystwo União Juventus i Colégio Estadual do Paraná

w wspólnej akcji niesienia pomocy ludności dotkniętej żywiołową klęską

Parana w dalszym ciągu znajduje się w stanie wielkiego zagrożenia, a zwłaszcza rolnictwo. Wprawdzie skończyły się mrozy, zwalczono w samym swym zarodku epidemię tyfusu. Przy wielkim wysiłku całego społeczeństwa ugaszono pożary.

Niedzielną deszcz, mocny choć krótki, wlał nową nadzieję w serca rolników, którzy z głęboką troską patrzyli na łany pszenicy i żyta już żółknące z powodu braku deszczu. Ożywiły się twarze naszych kolonistów i nowa ochota wstąpiła w ich serca. Jednak deszcz niedzielną nie przyniósł studniom wody, ani nie podniósł poziomu wody w podkurytybskich rezerwuarach wody, czy w zapo-rach wodnych. Stąd też światło elektryczne w Kurytybie jest nadal "racjonowane". Ogólny stan rolnictwa w Paranie nie jest jednak optymistyczny. Wiele warzyw i zboż uległo zniszczeniu. Północna Parana, prawdziwy spichlerz nie tylko kawy, ale i ryżu, fizonu i bawełny, poniosła nieoszacowane straty. należy się więc spodziewać, że rok 1964 będzie rokiem "chudym", jeśli nie "głodnym".

Mając na uwadze tak ciężką sytuację — cała Brazylia niesie pomoc ludności paranańskiej, a także wiele państw europejskich i amerykańskich, które na czas przyszłą pomoc doraźną, w postaci leków, żywności i pieniędzy.

Do tego tak bratniego przykładu przyłączyło się ze swą "cegółką" do wspólnej pomocy Towarzystwo União Juventus i Colégio Estadual do Paraná.

Po przedyskutowaniu całej sprawy niesienia pomocy ze strony União Juventus skonstatawano się z Dyrektorem Colégio Estadual do Paraná — Panem Eros Gradowskim, który z wielkim entuzjazmem przyłączył się do podjętej akcji.

W ten sposób zorganizowano wspólny występ, w którym audytorium Teatru Guara, w dniu 14 września b. r.

W pierwszej części programu przez pół godziny popisywał się chór z Colégio Estadual do Paraná, zaś w drugiej części przez godzinę i 15 minut popisywał się nasz Zespół Pieśni i Tańców.

Obydwa Zespoły wypadły bardzo okazale, a całkowity dochód w sumie około dwustu tysięcy przekazano władzom stanowym na cel niesienia pomocy ludności dotkniętej żywiołowymi klęskami.

Polonia Kurytybska swym aktywnym udziałem zadokumentowała swój charakter i postawę dobroczynną wobec całego społeczeństwa paranańskiego.

Dnia 29 września drodzy Rodacy spotkamy się na wspólnej feście w Towarzystwie União Juventus na "Sede Campestre". W dniu tym t. j. w niedzielę nastąpi otwarcie sezonu letniego na pływani.

Ci, co jeszcze nie posiadają książeczki zdrowia winni się niezwłocznie w nie zaopatrzyć lub je odnowić. Bez książeczki zdrowia nikt nie wejdzie na pływani. Ci co nie są jeszcze członkami União Juventus winni jak najwcześniej skorzystać z ułatwień, jakie oferuje Towarzystwo nowostępującym członkom. Kampania przy-

mowania nowych członków na bardzo dogodnych warunkach otwarta będzie tylko do trzydziestego listopada i po tym terminie będą obowiązywać warunki uiszczenia "jóia" jednorazowo.

A więc, Drodzy Rodacy, w niedzielę 29 września spotkamy się wspólnie na Sede Campestre União Juventus by wziąć udział w otwarciu sezonu letniego — by popływać sobie w pięknym basenie, by rozegrać mecz piłki nożnej, by zagrać sobie w kręgle, w koszykówkę i siatkówkę.

Wiele rozrywek i niespodzianek dziennych jak i podczas zabawy wieczorowej czeka nas na miejscu.

Kurytyba, dnia 15 września, 1963 roku.

Jan Kaniak.

UWAGA!

KUPUJ DOBRZE!

Koldry bezpośrednio z

FABRYKI

Rua Mateus Leme 55

FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY - RĘCZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście! Przed zakupem prosimy zbadać ceny w **Casa Hoffmann** Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Praça da Ordem). — Fone: 4-1698 — CURITIBA.

As doenças não incidem onde se usa MANZATE. As batatas crescem viçosas e sadias. MANZATE é o fungicida mais eficaz contra a maioria das doenças de fungos da batata e do tomate. Combate, ao mesmo tempo, a pinta-preta, a requeima, o mófo-cinzento, a antracnose e a septoriose. Possui 80% de ingrediente ativo. Com MANZATE... bons resultados na certa!



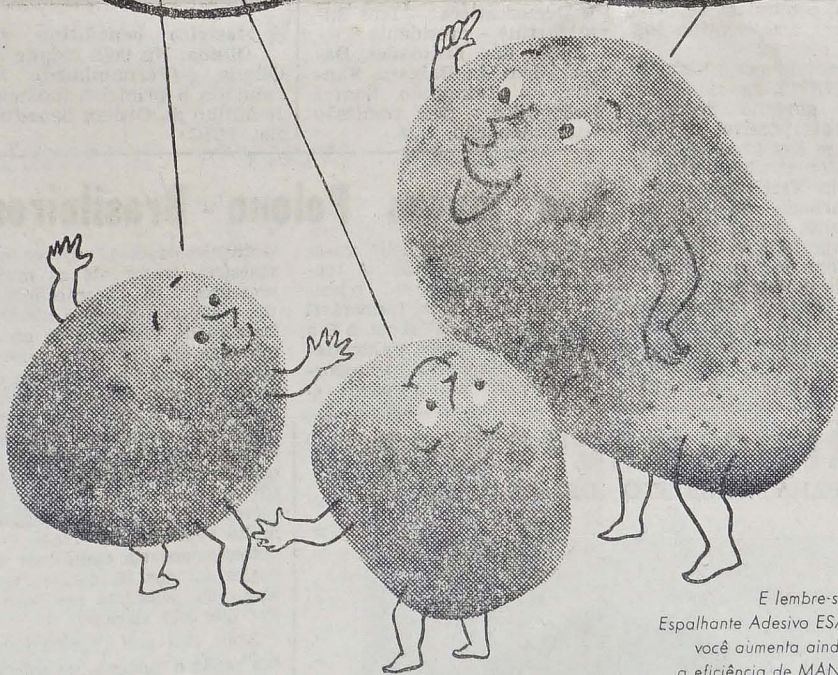
MANZATE



DU PONT DO BRASIL S.A. — INDUSTRIAS QUIMICAS • S. Paulo, Cx. Postal 8112 — Rio, Cx. Postal 710 • Coisas melhores para viver melhor... graças à Química

Mamãe, ficaremos bonitos como a senhora?

É claro! Aqui as batatas são protegidas com MANZATE*!



E lembre-se: com Espalhante Adesivo ESAPON, você aumenta ainda mais a eficiência de MANZATE

AGENTES DEPOSITÁRIOS

COMERCIAL POLPARANÁ S.A.

ALAMEDA CARLOS DE CARVALHO, 356/360
"UMA ORGANIZAÇÃO A SERVIÇO DA AGRICULTURA"

Lekarze:

DR. M. NIEWĘGŁOWSKI

Klinika dla dzieci
Kons.: Edifício Tijucas — Rua Cândido Lopes, Esq. Ermelino de Leão — 9.º Andar Conj. 913. — Godziny przyjęć: od 9-ej do 11-ej.
Rezydencja: Rua Júlia da Costa, 666, CURITIBA — Pr.

DR. GABRIEL NOWICKI

Dyplom Uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Univ. Parańskiego Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Stelfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13. — Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. — Specjalność: schorzenia nerek i dróg moczowych.

DR. KRAUSE

MEDICO
Clínica geral de adultos: Coração. Intestinos. Fígado. Vias biliares. Alta pressão. Varizes. Hemorroides etc. Doenças ginecitol-urinares do homem e da mulher. Doenças crônicas em geral. — Operações.
Formado pelas Universidades de Berlim e do Paraná.
Rua Emiliano Perneta N.º 10 — 3.º andar — conjunto 301 esquina Praça Zacarias em Curitiba.
HORARIO: Das 4 às 6 horas da tarde.

VARIZES - MICROVARIZES

Pernas inchadas - Ulceradas - Pesadas - Doloridas - Com eczemas de causa varicosa - e hemorroides, tratamento rápido sem operação.

DR. MENDES ARAUJO

Especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo gastrite - Ulcera do estômago duodeno - Prisão de ventre colites - Tratamento direto do intestino na disenteria amebiana — Rua Dr. Murici, 439, 5.º andar. — Fone: 4-0268 — das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

Dr. LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby kiszki odchodowej, Hemoroidy, Fistuly t. t. p.
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-ej do 11,30 i od 15 - 18. — Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, — Telefon: 4-5473.

Dr. J. A. DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece — Klinika ogólna. Kons.: Praça Tiradentes, 332. Rez.: Rua Treze de Maio, 879. Telefon: 4-6330. Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

DR KOSSOBUDZKI

SPECIALIZACJA W EUROPIE

CHIRURGIA — ZŁAMANIA I WADY KOSTNE — CHOROBY KOBIECE — KLINIKA OGÓLNA.

Przyjmuje: w Casa de Saúde São Francisco — Rua São Francisco, 147 — Tel.: 4-5440 — od 3-ej do 5-tej.

Hora marcada: — Fone 4-3776.
Rezyd.: Visc. Rio Branco 1189 — Fone: 4-3776 — Curitiba.

Laboratório de Análises Clínicas

GUROVSKY & VIVAN

Diagnóstico Precoces da Gravidez (GALLI MAININI) — parasitologia — Bioquímica — Sangue — Líquor — Urina
Dr. Jaime Gurovsky — Dra. Berta T. Gurovsky

Dra. Eley T. Vivan
Praça Zacarias, 80 - 10.º — s/1006 — Fone: 4-3152
CURITIBA — PARANÁ

Dentyści:

DR. DEODORO

AFFONSO HEIMBECHER

Raio X - Clínica - Protese
Consultório: Padre Anchieta 584 — Curitiba
Residência: Dr. Murici, 439 - apto. 32 — Fone: 4-7125.

DR. WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

DRA. IRENE DOWNAR

Dyplomowana przez Pontificia Universidade Católica de Odontologia de Porto Alegre, zawiadamia swoich Rodaków z Guarani das Missões, że otworzyła konsultorium dentystryczne w domu swoich rodziców — Czesława Downara.

Konsultorium urządzone nowoczesnie z najnowszymi aparatami. Plombuje, wstawia i wyrzywa zęby bez bólu. Pracuje po cenach przystępnych, specjalnie dla Rodaków. Mówi się po polsku.

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK

Praça Osório, 45, 1.º and. 105. Złatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.

MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. PAULO FILIPAK

ADVOCADO
Cobrança de promissórias, duplicatas; despejos, inventários. Acompanha expedição de passaportes para pessoas do interior do Paraná.

Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA — PARANÁ

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distrações; declarações de imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral.

DR. BRONISLAU OSTOJA ROGUSKI

ADWOKAT

Sprawy cywilne i handlowe
Rua Voluntários da Pátria - 489, Fone: 4-4819
Curitiba — Paraná

VALIOSO BRINDE!

Antisardina

EXTRATOR DE CRAVOS ESPINHAS

OFERECE AGORA, EM CADA POTE, UM UTILÍSSIMO

ABREVIE A AÇÃO DO CREME COM O USO DÊSTE MODERNO EXTRATOR

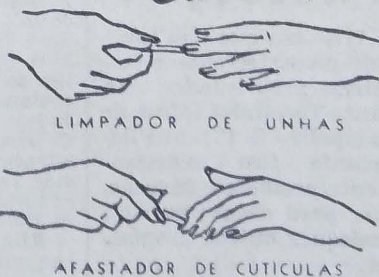
É com mais duas utilidades

Extras!



NOS OMBROS NAS COSTAS

NO ROSTO



LIMPADOR DE UNHAS

AFASTADOR DE CUTICULAS

APÓS A EXTRAÇÃO DE CRAVOS E ESPINHAS É INDISPENSÁVEL A APLICAÇÃO DE ANTISARDINA N.º 2

Fome de Justiça

FRANCISCO DRANKA

CANDIDATOS: O programa gratuito da rádio e Televisão, se não tem outra finalidade, tem o mérito de mostrar a visão dos candidatos para postos eletivos.

Existe uma verdadeira inflação de mediocridade, com efeito, candidatos de conteúdo vazio, de mentalidade que não vai além de um palmo do nariz, superlotam as emissoras.

Há aqueles, cuja miopia não vai além de prometer trabalho. Ora, trabalho é dever de todo homem público. Não se pode pensar em prometer o que é de seu dever.

Há aqueles, que pretendem de uma simples Câmara de vereadores resolver os problemas sociais, os problemas econômicos, os problemas que competem a prefeitos ou ainda a uma autoridade superior.

Há aqueles, que totalmente deslocados da realidade fazem plataformas de programas absurdos; inequívocos; campanha na base da promessa.

Há felizmente aqueles que compreendem o pósto que disputam; compreendem a realidade da hora presente; compreendem, porque sabem o que poderão fazer.

Nós, os eleitores no meio de tanta mediocridade, tanta inflação de promessa ficamos perturbados com a situação a que chegou a nossa democracia.

Em quem haveremos de votar? É a pergunta difícil que está na hora de nos pormos. Pormos a pergunta nesta hora difícil; difícil porque a convulsão social penetrou em todos os lares, em todos os meios da sociedade; porque a definição de posições, de ideologias, de rumos que iremos tomar; difícil porque a confusão invadiu todos os meios.

A eleição; a escolha; o uso da mais poderosa arma — o voto livre, consciente, brasileiro — está-se tornando mais difícil do que nunca.

A compra de votos, a pressão das máquinas administrativas, a sujeição ao favoritismo, tudo isso pressiona a tua consciência, eleitor.

Não estamos na hora de pensar em favores, de ceder à máquina administrativa ou vender-se e vender o Brasil. É hora de votar no Brasil. No Brasil, quer dizer, no bem de todos os brasileiros; no Brasil quer dizer nos valores espirituais democratas e cristãos, que nos legaram os nossos antepassados. No Brasil, quer seja na defesa do bem comum, na defesa do pequeno brasileiro; seus homens que defendam o Brasil e os brasileiros.

Fome de Justiça não cede no ponto que se fixar: eleições é a nossa conquista mais sagrada do mundo. Não a coloquemos em cheque o nosso voto. A nossa posição é votar em cristãos comprovados, autênticos e não somente de nome, em cristãos, que honrem a nossa fé; os nossos princípios.

Eleitor, Fome de Justiça, pede aos seus leitores: Votem no Brasil. Votem em cristãos. Votem em democratas despois para a hora presente.

Associação Paulista de Ex-Dirigentes Universitários

PRAÇA JOÃO MENDES, 62 — 6.º andar.

São Paulo, 19 de Agosto de 1963.

Senhor redator,

Pedimos a gentileza de publicar o comunicado abaixo, de congratulação com o deputado Everardo Magalhães.

Assumimos integral responsabilidade pelos demais signatários.

Gratos pela atenção.

Atenciosamente
JOSE CARLOS GRAÇA WAGNER
Presidente

As entidades abaixo-assinadas congratulam-se, publicamente, com o deputado Everardo Magalhães pela coragem cívica de denunciar o cinismo daqueles que, dizendo apoiar as generosas propostas contidas nas Encíclicas "Mater et Magistra" e "Pacem in Terris" e os ideais da Doutrina Social Cristã, pretendem fazer passar o regime comuno-fidelista como aquele que convém ao Brasil. Bastaria, para afastar o lóbro que se pretendia impingir ao povo, o decidido apoio do Papa João XXIII à Declaração Universal dos Direitos do Homem, incompatível com o comunismo ou qualquer outro totalitarismo. Mas os documentos fotográficos e o testemunho do deputado Everardo Magalhães representam um tiro de misericórdia no farisismo dos que protestam sem amor à Igreja Católica, enquanto querem dela servir-se para chegar ao poder, mas ao alcança-lo, a perseguem, proibem o ensino religioso, inclusive da Doutrina Social da Igreja, transformam suas Catedrais em salões de culto à personalidade do seu deus barbudo, prendem seus pais e coagem seus filhos. As palavras do próprio embaixador cubano confirmaram que o "amor" que apregoam ao Papa da Paz, em Cuba, significa ódio, como o único país americano livre é o único país americano escravo da União Soviética, tudo no melhor estilo comunista de usar as palavras com sentido totalmente diverso.

É o caso de perguntar: e agora, UNE? E agora, CGT? e agora, governo federal? Não é mais possível o jogo duplice: ou Deus ou o diabo. Ou "Mater et Magistra" e "Pacem in Terris" ou comunismo barbado ou imberbe. Ou Doutrina Social da Igreja ou imperialismo ideológico, sinônimo de "chauvinismo de grande potência".

Não é mais possível confundir Cristo com Marx, Justiça Social com totalitarismo, elevação espiritual com ódio à Igreja de Cristo.

A hora é de definições e não de confusões. Parabéns, deputado Everardo Magalhães.

Federação dos Centros Democráticos de São Paulo — Elison Gomes — secretário.

Comissão de Defesa dos Direitos e Liberdades Fundamentais — Tabajara da Silva — presidente

Ação Familiar Democrática de Santos — Ernesto Vilhena — presidente

Associação Paulista de Ex-Dirigentes Universitários — José Carlos Graça Wagner — presidente

Associação Santista de Ex-Dirigentes Universitários — Paulo Sérgio Fernandes — presidente

Centro Democrático da Baixada Santista — José Raimundo Correa — presidente

Ação Familiar Democrática de São Paulo — Paulo Humberto — presidente

Associação dos Advogados Democratas de São Paulo — Arthur Pereira Gomes — presidente

Associação Nacional de Ex-Dirigentes Universitários — João Pessoa de Albuquerque — presidente

Associação dos Ex-Dirigentes Universitários do ABC — Guilherme Vicente de Azevedo — presidente

Movimento Democrático Estudantil de Santos — Sérgio Farinas — presidente

Centro Democrático Operário de Santos — José Nunes — presidente

Movimento dos Intelectuais Democráticos — Ives Silva Martins — presidente

União das Entidades Democráticas da Baixada Santista — Raimundo Soares Vasconcelos — pela comissão de coordenação.

O Brasil em 5 Minutos

★ Eleição dos sargentos. Os líderes da UDN e PSD iniciaram entendimentos a respeito da emenda constitucional de autoria de Magalhães Mello, tornando elegíveis os sargentos, desde que se transfiram para a reserva. Essa fórmula abrangeria todos os militares.

★ Greve geral sustada. A greve geral dos trabalhadores decretada pela liderança dos sindicatos, visando a defesa da eleição dos sargentos, foi sustada graças à intervenção do Governo, favorável à tal eleição mediante uma emenda constitucional.

★ Novo chefe do Estado Maior. O general Humberto Castelo Branco, ex-comandante da IV Região Militar, com sede em Recife, foi nomeado chefe do Estado Maior, em substituição ao general Machado Lopes, que foi designado como ministro do Superior Tribunal Militar.

★ Sargentos presos são in-comunicáveis. Dezenas de sargentos da Aeronáutica e da Marinha encontram-se presos no navio transporte "Raul Soares" transformado em prisão flutuante e fortemente guardado pelos numerosos vasos de guerra. "Raul Soares" está ancorado no meio da baía da Guanabara.

★ Ney Braga agradece aos EUA. O governador do Paraná, Ney Braga, declarando que "os amigos se conhecem nas horas de crise", telegrafou ao presidente Kennedy agradecendo o eficaz auxílio enviado pelo povo norte-americano.

★ Reforçada a guarnição em Brasília. Embora reine completa calma na capital federal, a FAB transportou do Rio 135 fuzileiros navais e 200 para-quedistas, a fim de reforçar a guarnição do Exército e da Marinha em Brasília.

★ Mosteiro beneditino em Olinda. Na bela cidade de Olinda (Pernambuco) foi fundado o primeiro mosteiro feminino da Ordem beneditina. (CIC).

★ Projeto de Aniz Badra ganha adeptos. Os partidos PSD e UDN resolveram apoiar no Congresso o projeto de Aniz Badra sobre reforma agrária, sem esperar pelo fim dos entendimentos partidários com o governo. O PTB por sua vez é contrário a tal projeto.

★ Federação das Ligas Camponesas. 389 das 400 ligas camponesas existentes no Estado de Pernambuco decidiram federar-se e realizar o I Congresso Rural Cristão.

★ III Feira da Providência. Com a colaboração de sete mil pessoas e representação de todos os Estados do Brasil, Dom Helder, no dia 31 de agosto, inaugurou no Rio a III Feira da Providência. A III Feira constou de rifas com prêmios valiosos, barracas com comidas típicas, decorações e objetos de arte. (CIC).

PARA VEREADOR DE ARAUCÁRIA José Knopik



Um autêntico defensor da lavoura

O Mundo em 5 Minutos

● ENCÍCLICA DE PAULO VI "NOVA VIDA". O papa Paulo VI, em uma Encíclica, dirigida aos 2.700 prelados participantes do Concílio Ecumênico, antes de iniciar a segunda sessão, exortou-os a darem "nova vida" à Igreja.

● Sangrentos incidentes no Alabama. A explosão de uma bomba lançada pelos brancos no interior de uma igreja de negros, em que se realizava cerimônia religiosa, matou quatro meninas. A FIBI investiga esse crime brutal.

● ONU: inaugura-se a Assembleia Geral. Os delegados dos 111 países - membros da ONU tomam parte no 18 período de sessões, durante o qual discutirão 82 assuntos. A cerimônia de abertura será transmitida à Europa pelo satélite "Relay" e à África através do satélite "Syncom".

● Ação terrorista da FAIN na Venezuela. Os terroristas, membros das chamadas Forças Armadas de Libertação Nacional, lançaram duas bombas nos depósitos de super-mercados, provocando grande incêndio e tentaram assaltar a sucursal do Banco União, situada à Leste de Caracas.

PROIBIÇÃO

Aviso aos que têm invadido meus terrenos e respetivas propriedades, em Santa Teresinha (Mun. de Itaiópolis - S. C.), que doravante fica expressamente proibida a invasão, quer para caçar ou com quaisquer outros propósitos.

Santa Teresinha, 17 de agosto de 1963.

FRANCISCO SZTOLTZ

● Derrubado o ministério chileno. O Congresso do Chile, ao votar as medidas que favorecem os grevistas que exigiam maior salário, provocou a renúncia do ministério, o qual recusava o aumento de salário.

● Uma droga mais eficaz que a morfina. Foi descoberta em Nova Iorque nova droga que tira a dor mais eficazmente do que a morfina. Nova droga não cria o vício na cura do paciente.

● Automóvel soviético para Fidel Castro. O chefe da URSS, Nikita Kruchev, presenteou seu colega cubano, Fidel Castro, com um carro conversível de fabricação russa "Zil 111".

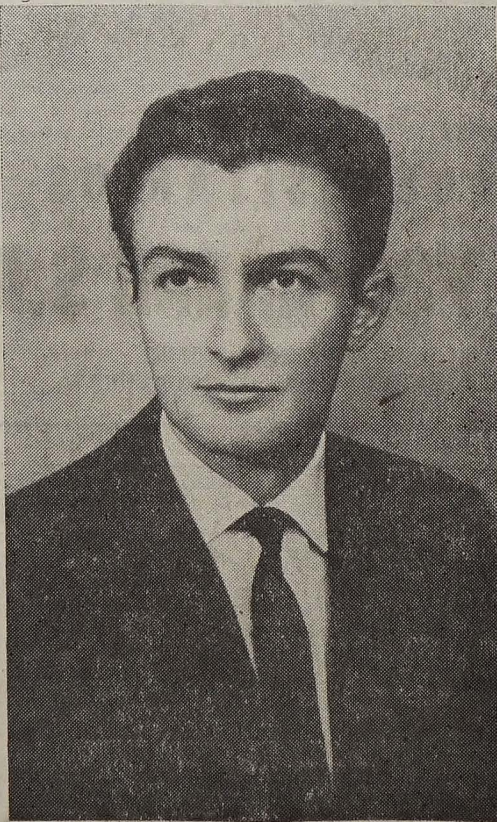
● Turquia no Mercado Comum. Turquia associou-se ao Mercado Comum Europeu, o que significa uma prova de confiança europeia no desenvolvimento turco e no plano quinquenal do país recentemente posto em execução.

● Violentos combates em Cuba. O porta-voz dos grupos anticomunistas "Alpha 66", "Segunda Frente de Escambray" e "Movimento Revolucionário Popular" informou que 80 milicianos e 18 guerrilheiros anticomunistas pereceram em lutas ocorridas na província de Las Villas.

● Anti-semitismo na União Soviética. A Comissão Judaica - Norte-Americana de Nova Iorque dirigiu um apelo à URSS para que ponha fim ao anti-semitismo, acrescentando que três milhões de judeus da URSS são vítimas de uma campanha de discriminação oficial contra sua vida religiosa, econômica e cultural.

● Quintuplos nasceram nos EUA. A sra. Andrew Fisher, norte-americana, deu a luz a quintuplos — quatro meninas e um menino. Tanto a mãe como as crianças estão passando bem.

RIZIO WACHOWICZ PARA PREFEITO DE ARAUCÁRIA



Mais Ação e Menos Promessas!

Aos jovens Polono - Brasileiros

Eram quase 11 da noite, quando deixei a Sociedade. A reunião, convocada para lembrar aquela data tão memorável para nós, — 15 de agosto, o Dia do Soldado Polonês, transcorria numa atmosfera transbordante de civismo e regozijo. O

eminente orador soube, com maestria, trazer até os muitos presentes, os acontecimentos que culminaram com a histórica Batalha do Vístula, e as consequências que acarretou para a História europeia. Destacou outros, a simpatia que sempre desfrutou o soldado polonês perante seu povo, como autêntico baluarte das suas liberdades. A sala de reuniões estava repleta. Cheia, mesmo! Não obstante observei que havia um número muito reduzido de jovens. Se quisesse, poderia contá-los; não passariam dos 30, com certeza. Mas, que sucedera aos outros? Por que não vieram?

Bem. Ao sair, aproximou-se um rapaz e indagou-me com seriedade: — Vai demorar muito para terminar isso aí? Ele se referia evidentemente, à representação cultural (já mencionada) que ali tinha lugar, pois que, logo após haveria um baile. E era isto que lhe interessava. Perdão, que lhes interessava, porque ali fora estavam os jovens por quem reclamam! Ali fora, esperando somente que o baile tivesse início... Esperando que a "chateação" terminasse... Este triste quadro simboliza a juventude polono-brasileira atual. Ah, meus amigos, até que ponto chegamos! Que cena desagradável! Como os nossos compatriotas da Inglaterra, do Canadá e de outros países poderiam compreender isso? Permitam-me que lhes diga: somos muito ignorantes! Sinceramente, que outra razão poderíamos nos atribuir a tão grande desprezo à civilização de nossos antepassados? — Mas, para que haveríamos de conhecer bem a história e a língua da pátria de nossos avós, quando tantos de nossos colegas, descendentes de outras nacionalidades, não se interessam nem um pouquinho pela cultura do país de seus pais? Eu lhes responderia, com todo orgulho: para afirmar, uma vez mais, que o povo polonês foi, através dos séculos, o mais patriota de todos! Sobrezaiz, que

algumas das páginas mais brilhantes da História, foram escritas com sangue polonês. Citarei apenas, o fato de a última grande guerra terem servido nas forças armadas norte-americanas, mais de 900 mil nomes poloneses.

Dos EUA, até a Austrália, os jovens de descendência polonesa se organizam em sociedades culturais e descançam o centro de suas atividades na Civilização da Polónia. Procuram sempre, irradiar a gloriosa História da terra "da mais nobre gente eslavava", e dela mantêm vivo o espírito. Porque, então, somente nós aqui permanecemos indiferentes à Cultura polonesa? Por que não demonstramos um pouquinho de compreensão e de amor para com a Pátria dos nossos antepassados?

P. S. — Correspondência: — Caixa Postal 631 — Curitiba. Antônio Henrique Czaja (Continua no próx. N.º)

RIR É O MELHOR REMÉDIO

CANDIDATOS

Entre dois comícios, o candidato a prefeito da cidade tem que responder a uma pergunta de seu filho:

— Que é um "renegado", papai? O senhor falou no discurso que o dr. Furgão é um renegado...

— Ah, filho. Renegado é aquele homem que abandona seu partido para aderir a outro.

— Sei, sei. Quer dizer que qualquer camarada que abandone o seu partido e passe para o partido do senhor é um renegado?

— Bem, filho, não é bem assim. Há diferenças. Nesse caso que você está citando o homem não é um renegado, é um convertido e devemos apoiá-lo.